SPORTOWY 24

TWARDE PIERNIKI LEPSZE W DERBACH

W TORUNIU NIEWIELE BYŁO EMOCJI, BO ASTORIA ZAGRAŁA SŁABO Str. 20

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 243 (17137) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Poniedziałek, 19.10.2026

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana. PiS nie składa broni, nie chce „oddać" TK. Pod gmachem instytucji trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy **Str. 10**

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. Prezydent USA uważa, że decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata **Str. 11**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Skandal

Nie rozpoczął się proces w sprawie dramatu na drodze

- Jestem rozczarowana tym, jak działa system sądownictwa w Polsce. Czekamy na sprawiedliwość - mówi pani Agnieszka z gminy Obrowo
Str. 5

Zatrudnienie

Jutro targi pracy. A na nich naprawdę silne marki na rynku

W Centrum Targowym PARK w Toruniu odbędą się IV Kujawsko-Pomorskie Targi Pracy. Będzie ponad 60 wystawców
Str. 7

Ruch rowerowy na starówce budzi kontrowersje. Można zgłaszać swoje uwagi i opinie w konsultacjach społecznych **Str. 4**

- Zaprosiliśmy niemiecką brygadę, która zostanie rozmieszczona na Litwie do końca 2027 roku - mówi premier Litwy **Mindaugas Sinkeviczius** **Str. 2**

FOT. WIKIPEDIA

Rekreacja

Za nami wielki finał cyklu Trylogia Toruńskich Legend 2026

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na **Trylogię Toruńskich Legend** składały się: Emocjonująca Piątka i Legendarna Dycha, Run Toruń Plaza oraz wczorajszy finał (5 km, półmaraton i maraton)

Ochrona zdrowia

Zmiana za zmianą w szpitalu miejskim w Toruniu. Teraz na pierwszym piętrze

Marek Nienartowicz

Kontynuowana jest modernizacja Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu. W odnowione miejsca przeniosą się kolejne oddziały, a także poradnie.

Szpital miejski z ulicy Batorego etapami przechodzi modernizację. W tym roku Oddział Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Neurologicznej przeniósł się na I piętro szpitalnego budynku stojącego wzdłuż ulicy Bażyńskich. Na parterze szpitalnego budynku D zaczęły funkcjonować Pracownia Hemodynamiki oraz Pracownia Tomografii Komputerowej, wyposażone w nowoczesny sprzęt, między innymi tomograf i angiograf.

Obecnie trwa kompleksowa modernizacja I piętra budynku A. Dzięki niej w znacznie lepszych warunkach będą tu funkcjonować Oddział Neurochirurgii oraz Oddział Urazowo-Ortopedyczny.

Inwestycja jest finansowana z budżetu miasta, kwotą około 4,9 miliona złotych. Na pierwszym piętrze budynku A (czyli najstarszego w kompleksie SSM, zbudowanego w 1910 roku) przygotowywane są sale chorych, gabinety zabiegowe, węzły sanitarne oraz zaplecze socjalne dla personelu medycznego. Będą nowe instalacje: elektryczna, wodno-kanalizacyjna oraz sieć gazów medycznych.

Nowe przestrzenie dla nich powinny być gotowe do końca obecnego roku.©℗
Str. 3

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

POLECAMY

JUTRO: Czego najbardziej obawiają się przedsiębiorcy? ŚRODA: Pierwsze objawy osteoporozy

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Kleopatra, Paweł i Ferdynand
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Klaudia Oronowicz-Chudzik: Może jednak dzieciom zadawać trochę zadań?

publicystka

Jakoś trudno mi powiedzieć, że jestem zwolenniczką całkowitego wyrzucenia zadań domowych ze szkoły. Sama pamiętam, że zawsze była w tym jakaś nutka adrenaliny. Zwłaszcza gdy odpisywało się zadanie od kolegi w szatni, a po drodze do szkoły trzeba było jeszcze uważać na pana Andrzeja Zadorożnego, nauczyciela chemii, który potrafił zaskoczyć i pozbierać zeszyty już przy wejściu. Czasem jednak udawało nam się go przechytrzyć. Zeszyty krążyły na przystanku albo w sklepie, zanim dotarliśmy do szkoły. Zdarzało się też, że pan Andrzej wpadał do tego samego sklepu i wtedy plan się sypał. No cóż, nie było wtedy AI. Sama zresztą byłam uczennicą dość praktyczną. Z polskiego chętnie dawałam odpisywać, bo język zawsze był moją mocną stroną. Z matematyki za to z przyjemnością korzystałam z cudzej pomocy. I chyba właśnie dlatego wiem, że samo zadanie domowe nie gwarantuje jeszcze, że uczeń się czegoś nauczy. Czasem nauczy się przede wszystkim tego, od kogo najlepiej pożyczyć zeszyt.

Dziś patrzę na to trochę inaczej. Nie uważam, że dzieci powinny spędzać po szkole kolejnych kilku godzin nad zeszytami. Ale podstawowe umiejętności trzeba ćwiczyć, a przed egzaminem samo „przeczytanie w szkole" może nie wystarczyć. Dziecko potrzebuje też czasu na zabawę, odpoczynek i zwyczajne nicnierobienie. Tylko że między przeciążeniem a całkowitym odpuszczeniem jest jeszcze całkiem sporo miejsca. Może więc najlepszym rozwiązaniem nie jest „zadania albo zero zadań", tylko zwyczajnie mniej, ale z sensem. Tak, żeby uczeń nie musiał wybierać między nauką a dzieciństwem, ale też żeby przed sprawdzianem nie odkrywał nagle, że tabliczka mnożenia jednak nie nauczy się sama. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
10°C/5°C

jutro
12°C/9°C

ROZMOWA

NATO potrzebuje planu działań wobec zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji

Jacek Pawlicki (PAP)

Skoro jeden czy kilka dronów to za mało, by uruchomić Artykuł 5, to jaka liczba bezpilotowców będzie do tego wystarczająca? - pyta premier Litwy Mindaugas Sinkeviczius.

Czy Litwa jest gotowa na najgorszy z możliwych scenariuszy? Jako państwo, siły zbrojne, ludność cywilna.

Myślę, że nigdy nie można być gotowym na najgorsze w stu procentach. Inwestujemy jednak ogromne środki w nasze zdolności obronne. Z myślą o odstraszaniu zaprosiliśmy niemiecką brygadę, która zostanie rozmieszczona na Litwie do końca 2027 roku. Prowadzimy również rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi, których żołnierze ponownie będą stacjonować na Litwie w ramach rotacyjnej obecności (w czerwcu USA wycofały z Litwy ponad 1000 żołnierzy – PAP). Jesteśmy w czołówce państw przeznaczających największe środki na obronność. W elitarnym „Klubie 5 proc.", do którego należy niewiele krajów.

Procentowo Litwa przeznacza na obronność więcej niż Polska?

Dokładnie 5,38 proc. PKB. Powtarzam, jesteśmy jednym z tych państw NATO, które wydają najwięcej na obronność. Można więc powiedzieć, że odrabiamy pracę domową. Oczywiście mamy pełne zaufanie do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wierzymy, że NATO jest zdolne w razie potrzeby do reakcji, że w najgorszym z możliwych scenariuszy uruchomiony zostanie Artykułu 5.

Niezależnie od sojuszy, robimy wszystko, aby zapobiec zagrożeniom, które mogłyby się pojawić. Nie prowokujemy nikogo. Chcemy żyć w pokoju, ale staramy się odstraszać przeciwnika, by nie dopuścić do sytuacji groźnej dla kraju.

FOT. WIKIPEDIA

Mindaugas Sinkeviczius: - Zaprosiliśmy niemiecką brygadę, która zostanie rozmieszczona na Litwie do końca 2027 r.

Eksperci nie są zgodni co do tego, kiedy Rosja będzie w stanie przetestować NATO. Ile czasu mają Sojusz i Litwa, by się do tego przygotować? Trzy lata? Pięć?

NATO już dziś reaguje na zagrożenia. Na Warsaw Security Forum głównodowodzący siłami NATO generał Alexus Grynkewich zapewniał, że jesteśmy gotowi dziś, będziemy gotowi jutro, będziemy gotowi pojutrze. Oczywiście jutro będziemy jeszcze lepiej przygotowani, a pojutrze jeszcze silniejsi.

Przygotowania wymagają czasu. Przed rosyjską agresją na Ukrainę nie inwestowaliśmy być może wystarczająco dużo w obronność. I tak było przez lata. Teraz sytuacja się zmieniła. Inwestujemy w obronność. Coraz lepiej przygotowane jest społeczeństwo litewskie. Nie chodzi tylko o odporność psychiczną. Coraz większy odsetek ludzi zdaje sobie sprawę z zagrożeń. Rodziny zastanawiają się, jak zareagowałyby w sytuacji kryzysowej? Gdzie znalazłyby bezpieczne miejsce? Gdzie mogłyby się schronić?

Obrona kraju to nie jest tylko zadanie dla armii czy rządu. Każdy obywatel, każdy członek społeczeństwa, niezależnie od tego, czy jest żołnierzem, urzędnikiem czy przedsiębiorcą, powinien wiedzieć, jaka jest jego rola w obronie kraju i jak powinien działać w przypadku zagrożenia.

Pod koniec września ujawnił pan, że rząd przygotował plany ewakuacyjne na wypadek zagrożenia ze strony Rosji. Jednocześnie podkreślał pan, że Litwini nie poddadzą się w razie ataku. Czy nie ma w tym sprzeczności?

Zacznę od tego, że mamy własne zdolności obronne, mamy siły zbrojne zdolne do przeciwstawienia się wielu zagrożeniom. Na Litwie mieszkają też jednak osoby starsze, dzieci, ludzie chorzy, pacjenci szpitalni i uczniowie, których w najgorszym wypadku należałoby wywieźć z kraju.

Musimy więc myśleć zarówno o tych, którzy zostaną i będą walczyć, jak i o tych, którym być może trzeba będzie pomóc opuścić Litwę. Dlatego lepiej mieć gotowe plany na różne sytuacje. I właśnie to robimy.

Czy NATO nie powinno być bardziej proaktywne w obliczu działań hybrydowych na progu wojny?

Powtarzam, potrzebny jest konkretny plan działania. Właśnie o tym rozmawiałem z Markiem Rutte. Dziś mamy incydent z dronem w jednym z państw bałtyckich. Jutro coś dzieje się na granicy Białorusi z Polską. Pojutrze w Danii czy Niemczech. Obecnie reagujemy na każdy incydent osobno. Co zrobimy, jeśli pojawi się dziesięć, dwadzieścia dronów?

Albo 200 jak ostrzegają eksperci...

No właśnie, jak wtedy zareagujemy? Czy będzie to już kwalifikowało się do uruchomienia Artykułu 5? A jeśli nie, to gdzie przebiega ta umowna granica? Skoro jeden czy kilka dronów to za mało, to jaka liczba bezpilotowców będzie wystarczająca?

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

Z PIERWSZEJ STRONY

Uwaga, pacjenci! Wiele zmian w szpitalu miejskim

Marek Nienartowicz

Szpital miejski z ulicy Batorego etapami przechodzi modernizację. Obecnie trwa kompleksowa modernizacja I piętra budynku A. Dzięki niej w znacznie lepszych warunkach będą tu funkcjonować Oddział Neurochirurgii oraz Oddział Urazowo-Ortopedyczny.

FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Specjalistyczny Szpital Miejski przechodzi kolejny etap modernizacji

Oddział Neurochirurgii zyskał w ubiegłym roku nowoczesny sprzęt, znajdujący się na bloku operacyjnym. Wkrótce będzie miał nową siedzibę.

- Modernizacja pierwszego piętra to przede wszystkim radykalna poprawa warunków socjalno-bytowych dla pacjentów i opiekującego się nimi zespołu. Zyskujemy 30 procent więcej łóżek, ale największym przełomem jest utworzenie sali intensywnego nadzoru neurochirurgicznego. Trafią tam chorzy po najcięższych urazach. Zależy nam, aby mieszkańcy Torunia nie musieli być transportowani do ościennych ośrodków, najczęściej do Bydgoszczy, lecz byli kompleksowo zaopatrzeni na miejscu, w komfortowych warunkach i przy bezpośredniej komunikacji z blokiem operacyjnym. Ta modernizacja to dla neurochirurgii prawdziwy skok w przyszłość - podkreśla dr n. med. Lech Grzelak, koordynator Oddziału Neurochirurgii Szpitala Miejskiego w Toruniu.

W nowych warunkach będzie też funkcjonował Oddział Urazowo-Ortopedyczny. Zaplanowano dla niego 20 łóżek. Na I piętrze budynku A zajmie miejsce zwolnione przez Oddział Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Neurologicznej.

- Głównym celem zmian jest dobro i wygoda osób wracających do sprawności ruchowej. Nowa lokalizacja oddziału to przede wszystkim większa liczba mniejszych, kameralnych sal. Dla pacjentów po operacjach i zabiegach ortopedycznych oznacza to znacznie większy spokój, intymność oraz wyższy komfort w pierwszych dobach rekonwalescencji - mówi lek. Michał Worek, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Cała nowa przestrzeń oddziału została zaprojektowana z myślą o osobach z ograniczoną sprawnością ruchową. Wszystkie węzły sanitarne i ciągi komunikacyjne dostosowano do wymogów osób z niepełnosprawnościami. Przy każdym łóżku zamontowane zostaną nowoczesne panele nadłóżkowe oraz ergonomiczne systemy przyzywowe, umożliwiające choremu natychmiastowe wezwanie dyżurującego personelu.

Nowe przestrzenie dla nich powinny być gotowe do końca obecnego roku. W planach jest jeszcze między innymi przeprowadzka Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej z IV piętra na niższą kondygnację, do oczywiście odnowionej przestrzeni. Liczba łóżek na nim ma być zwiększona do ponad 30. Utworzonych też zostanie 10 stanowisk chemioterapii dziennej.

- W ogólnym ujęciu celem zmian jest stworzenie nowego układu oddziałów w szpitalu, by te tak zwane zachowawcze i zabiegowe funkcjonowały osobno, i by te drugie były możliwie jak najbliżej bloku operacyjnego - mówi Jan Gessek, dyrektor SSM.

Zmiany obejmują także budynek poradni specjalistycznych. Zostaną wprowadzone w ramach projektu „Odwrócona piramida świadczeń". Jest warty około 5,5 mln zł. Pozostała część, w ramach tzw. wkładu własnego, zostanie pokryta z budżetu miasta.

W tym przypadku celem jest ułatwienie pacjentom dostępności do poradni. W nowych salach zabiegowych w budynku poradni będzie możliwość udzielania świadczeń ambulatoryjnych w szerszym zakresie..

Modernizacja budynku poradni specjalistycznych ma potrwać do końca wakacji 2027 roku.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

ZAPROSZENIE

V Forum Wiślane w 560. rocznicę II Pokoju Toruńskiego

Joanna Maciejewska

W 2026 roku mija 560 lat od zakończenia wojny trzynastoletniej między Polską a zakonem krzyżackim, która zakończyła się podpisaniem pokoju w Toruniu. Z tej okazji 19 października o godzinie 12 w Ratuszu Staromiejskim zorganizowane zostanie V Forum Wiślane. Wstęp wolny.

Adam Szponka, zastępca prezydenta Torunia, na konferencji poświęconej Forum Wiślanemu przypomniał, że II pokój toruński, to wydarzenie bardzo ważne zarówno dla Torunia, jak i ówczesnej Rzeczypospolitej, ponieważ uzyskała dostęp do ujścia Wisły i Gdańska.

W Toruniu jedyny stały most przez Wisłę

- Dlaczego Toruń? Był wtedy bardzo ważnym ośrodkiem. W tym miejscu był jedyny stały most na Wiśle. Toruń był miejscem, w którym przecinały się szlaki handlowe, ale też kulturowe i ideowe. Rozpoczął się wtedy złoty wiek dla Rzeczpospolitej i Torunia. Ten okres pokazuje, że Toruń był miastem z ogromnym potencjałem społecznym, gospodarczym, militarnym. Ten potencjał wychodzi nam trochę także dzisiaj. Co prawda w kwestii lokalizacyjnej nie ma już takie znaczenia, ale poprzez ludzi, którzy organizują takie wydarzenia, pokazujemy że ten potencjał cały czas trwa - mówi Adam Szponka.

W poniedziałek 19 października 2026 roku w Ratuszu Staromiejskim, z okazji wyjątkowej rocznicy odbędzie się konferencja poświęcona zarówno historii miasta, Wiśle - jej tajemnicach, dziedzictwie i współczesnym potencjale.

Wśród prelegentów znalazł się m.in. historyk prof. Andrzej Chwalba z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wygłosi wykład pt. „II pokój toruński. Jak Wisła otworzyła Polsce drogę do złotego wieku?".

Wieczorny spacer i rejs

W programie również niezwykłe odkrycia archeologiczne, fascynujące historie toruńskiego nabrzeża i spotkanie z monumentalnym obrazem Mariana Jaroczyńskiego „II Traktat toruński". A na zakończenie spacer nad Wisłą i wieczorny rejs tradycyjnymi łodziami z widokiem na magicznie iluminowaną panoramę Torunia! - informuje Nadwiślańska Organizacja Turystyczna".

Organizatorami Forum są: Nadwiślańska Organizacja Turystyczna i Miasto Toruń. Projekt realizowany jest dzięki finansowemu wsparciu Gminy Miasta Toruń oraz Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej.
©℗

KONSULTACJE

Rowery na starówce - co trzeba tu poprawić?

Małgorzata Oberlan

Ruch rowerowy na starówce wciąż budzi kontrowersje. Uwagi mają sami cykliści, ale i piesi oraz przedsiębiorcy. Co zrobić, żeby było bezpieczniej i wygodniej? 12 października miasto rozpoczęło konsultacje społeczne. Już można zgłaszać swoje uwagi i opinie, a w planie są też spotkania.

FOT. UMT

Rowery na starówce wciąż budzą kontrowersje. Co zrobić, żeby było bezpieczniej i wygodniej

Latem 2026 roku przywrócono w Toruniu możliwość przejazdu rowerem przez większą część Rynku Staromiejskiego, Cały główny trakt starówki zatem jest dostępny dla cyklistów. Problemów nie brakuje i zgłaszają je od dawna, także naszej, zarówno piesi, jak i rowerzyści.

- Teraz chcemy porozmawiać o całym Starym Mieście: co działa dobrze, co przeszkadza i co warto zmienić najpierw - ogłosił Urząd Miasta Torunia. Konsultacje społeczne w tej sprawie rozpoczął 12 października. Czeka na opinie, postulaty, uwagi.

Konsultacje mają umożliwić wskazanie priorytetowych zmian, godzących potrzeby pieszych, rowerzystów i mieszkańców z zachowaniem historycznego charakteru Starego Miasta. Mieszkańcy pytani są przede wszystkim o takie sprawy:

- nawierzchnię - odcinki bruku i kostki, które najbardziej utrudniają jazdę, oraz możliwe rozwiązania,
- kontraruch rowerowy - na których ulicach jednokierunkowych warto dopuścić jazdę rowerem w obu kierunkach,
- dojazd i przejazd przez Starówkę - najważniejsze trasy, brakujące połączenia i niebezpieczne miejsca,
- wspólną przestrzeń z pieszymi - miejsca, w których dochodzi do konfliktów, i sposoby na bezpieczne mijanie się,
- parkowanie rowerów - gdzie brakuje stojaków,
- oznakowanie - czy zasady jazdy po starówce są jasne i czytelne.

Konsultacje społeczne prowadzone są do 10 listopada. Uwagi, opiniie i wnioski można zgłaszać e-mailem, na adres: konsultacje@um.torun.pl, z dopiskiem: „Rowerem po Starówce" lub pocztą tradycyjną na adres: Urząd Miasta Torunia, Biuro Dialogu i Innowacji Miejskich, ul. Wały gen. Sikorskiego 10, 87-100 Toruń, z dopiskiem: „Rowerem po Starówce".

W planie są też dwa ważne spotkania. 20 października w godz.16-18 odbędzie się diagnostyczny przejazd rowerowy połączony ze spacerem fotograficznym. Zbiórka: na Rynku Nowomiejskim (przy pomniku Toruńskiej Przekupki). Potem wspólny przejazd starówką, postoje w ważnych miejscach i fotografowanie tego, co warto zmienić.

Finałem będzie 27 października 2026 r. (wtorek), w godz. 17-19, otwarte spotkanie konsultacyjne w Toruńskim Laboratorium Miejskim, przy ul. Bydgoska 52 (II piętro). -Omówimy wtedy wyniki przejazdu i zdjęcia uczestników oraz porozmawiamy o tym, które zmiany są najważniejsze - zapowiada miasto.©℗

OCHRONA ŚRODOWISKA

Na konkurs „Zawsze zielono zawsze niebiesko"nadesłano blisko 8 tysięcy prac

Joanna Maciejewska

W Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu wręczono nagrody laureatom 22. Międzynarodowego Konkursu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży „Zawsze zielono zawsze niebiesko". Otwarto także wystawę pokonkursową.

Zielono-błękitny tytuł konkursu skłania do namysłu nad zagadnieniami związanymi z ekologią i ochroną środowiska. Ponadto intencją tego przedsięwzięcia jest rozwijanie kreatywności, wrażliwości oraz wyobraźni plastycznej dzieci i młodzieży. Konkurs jest też promocją prężnie działających ośrodków, pracowni, miejsc gdzie panuje przyjazna rozwijaniu plastycznych talentów atmosfera. Gdzie mądry, otwarty na świat nauczyciel spotyka się z wrażliwym, gotowym do podjęcia twórczych wyzwań uczniem - informuje Anna Rozłucka z Działu Sztuki i Edukacji Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu.

W 2026 roku na konkurs napłynęło 7856 prac z 37 krajów. Wykonane zostały różnymi technikami: rysunki, grafiki, prace malarskie i ceramiczne. Konkursowe prace dotarły do Torunia także z odległych zakątków świata, m. in. z: Chin, Brazylii, Indii, Meksyku czy Tajlandii. Nie zabrakło także prac z Europy, w tym z Polski.

Różnorodność tematów, bogactwo środków ekspresji, mnogość form, szeroki wachlarz technik, a przede wszystkim nadzwyczajna wrażliwość i wyobraźnia młodych artystów sprawiają, że podobnie jak w latach ubiegłych wystawa ta spotyka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem odbiorców w każdym wieku - zaznacza Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu.

W piątek 16 października 2026 roku w Sali Widowiskowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Młynie Kultury (ul. Kościuszki 75-77) w Toruniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom oraz otwarcie wystawy pokonkursowej. Nagrody indywidualne przyznano 80 osobom, są wśród nich także dzieci i młodzież z Kujawsko-Pomorskiego. Na wystawę podsumowującą tegoroczną edycję konkursu złożyło się ponad 800 prac, które jurorzy uznali za najciekawsze.

FOT. GRZEGOZR OLKOWSKI

Część laureatów nagród w konkursie o tematyce ekologicznej

- Cieszymy się, że wśród osiemdziesięciu zdobywców nagród indywidualnych znalazły się dzieci z naszego regionu - Bydgoszczy, Torunia, Gruczna i Tucholi, a toruńska Pracownia Ceramiki Marii Koral wyróżniona została Nagrodą Prezydenta Miasta Torunia. Nagroda Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego powędruje do Art School w Tallinnie, a Nagrodę Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka otrzyma Pałac Młodzieży w Katowicach - informują organizatorzy konkursu.

Lista wszystkich nagrodzonych dostępna jest w mediach społecznościowych Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka.

Wystawę można oglądać Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu:
- ul. Kościuszki 75-77, Młyn Kultury, 16 października - 31 grudnia 2026,
- Rynek Nowomiejski 17, 16 października - 8 grudnia 2026.©℗

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

SKANDAL

Trzeci raz nie zaczął się proces w sprawie dramatu na drodze

Małgorzata Oberlan

Pani Agnieszka w wypadku w Dobrzejewicach w 2023 roku straciła matkę. Sama była wtedy w ciąży - urodziła chore dziecko. Oskarżony o spowodowanie dramatu naćpany kierowca Paweł K. wciąż jest bezkarny. 14 października br. po raz trzeci Sądowi Rejonowemu w Toruniu nie udało się rozpocząć procesu, bo znów zabrakło oskarżonego.

- Jestem zła i rozczarowana tym, jak działa system sądownictwa w Polsce. Moja mama nie żyje. Nie wróci już do mnie, do swoich bliskich, a ja do końca życia będę musiała żyć z bólem po jej stracie i traumą po wypadku. Do tego dochodzi stan zdrowia mojej córeczki Róży, o którą każdego dnia się martwię. Ktoś zniszczył nam życie, a my zamiast móc powoli pozbierać się po tragedii, tkwimy w zawieszeniu i czekamy na sprawiedliwość - mówi mi dziś pani Agnieszka z gminy Obrowo.

FOT. NADESŁANE OSP KAĘCZYN

Paweł K. doprowadził do zderzenia z Fiatem Pandą

W kwietniu br. proces nie rozpoczął się, bo strony zgodziły się na mediacje dotyczące wysokości zadośćuczynienia.

- Ale Paweł K. je lekceważył, nie przychodził. Do żadnego porozumienia nie doszło; mediator tylko się denerwował - relacjonowała mi pani Agnieszka.

We wrześniu br. proces znów nie ruszył. Jako obrońca Pawła K. stawiła się w sądzie radca prawna, której mężczyzna nieoczekiwanie wypowiedział pełnomocnictwo (czyli po prostu zrezygnował z jej usług). A ponieważ jego główny adwokat przebywa na urlopie, to sąd uznał, że „oskarżony nie ma w tym momencie zapewnionego prawa do obrony".

- 14 października wyjaśniono nam, że zadzwoniła partnerka Pawła K. z informacją, że po godzinie 9.00 miał jakiś „wypadek koło domu" i czekają na karetkę. Według informacji od pani asesor sądowej, sąd usiłował to zweryfikować, ale się nie udało. Dzwonili m.in. do szpitali, ale Pawła K. w żadnym nie było - mówi pani Agnieszka. Gdyby Pawła K. aresztowano po wypadku, prawdopodobnie sprawa byłaby już zakończona. Czy w tym systemie nikt nie widzi, że po drugiej stronie też są ludzie, którzy cierpią.©℗

KULTURA

W Toruniu dyskutowano o dziedzictwie kultury zapisanym w filmach

Marek Nienartowicz

Po raz drugi w Toruniu zorganizowane zostało forum „Region Kujawsko-Pomorski w przeszłości i dziś". Poświęcone było dziedzictwu kultury zapisanemu w filmie.

Wśród uczestników forum byli nauczyciele oraz uczniowie najstarszych klas szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych, także pasjonaci historii i filmu, regionaliści, muzealnicy, przedstawiciele instytucji kultury, edukatorzy.

Tematyka tegorocznej odsłony forum nawiązywała do ustanowienia roku 2026 Rokiem Ludzi Filmu z Kujaw i Pomorza. Była więc okazja do rozmowy o roli filmu w kształtowaniu pamięci historycznej i tożsamości regionalnej oraz do poznania sylwetek wybitnych twórców związanych z Kujawami i Pomorzem.

Na wystawach prezentowane były postaci legendarnych aktorek: pochodzącej z Torunia Heleny Grossówny i pochodzącej z Lipna Poli Negri.

Forum otworzyła dyskusja ekspertów dotycząca przekazu filmowego i jego wiarygodności w przedstawianiu wydarzeń z przeszłości. W programie forum była także debata oksfordzka między uczniami szkół ponadpodstawowych. Dyskutowali, czy w filmie ważniejsza jest wiarygodność historyczna czy emocje.

Były także wykłady, między innymi dr. Mateusza Popka "Archeologia i historia w filmie - przeszłość między faktem a fantazją", także warsztaty poświęcone nowoczesnym metodom nauczania, wykorzystaniu sztucznej inteligencji w edukacji, storytellingowi, gamifikacji i krytycznemu myśleniu.

Na stoiskach ciekawą ofertę przedstawiły instytucje i organizacje zajmujące się edukacją historyczną i regionalną. Spotkać przy nich można było osoby w strojach z różnych epok. ©℗

REKLAMA 2211548563

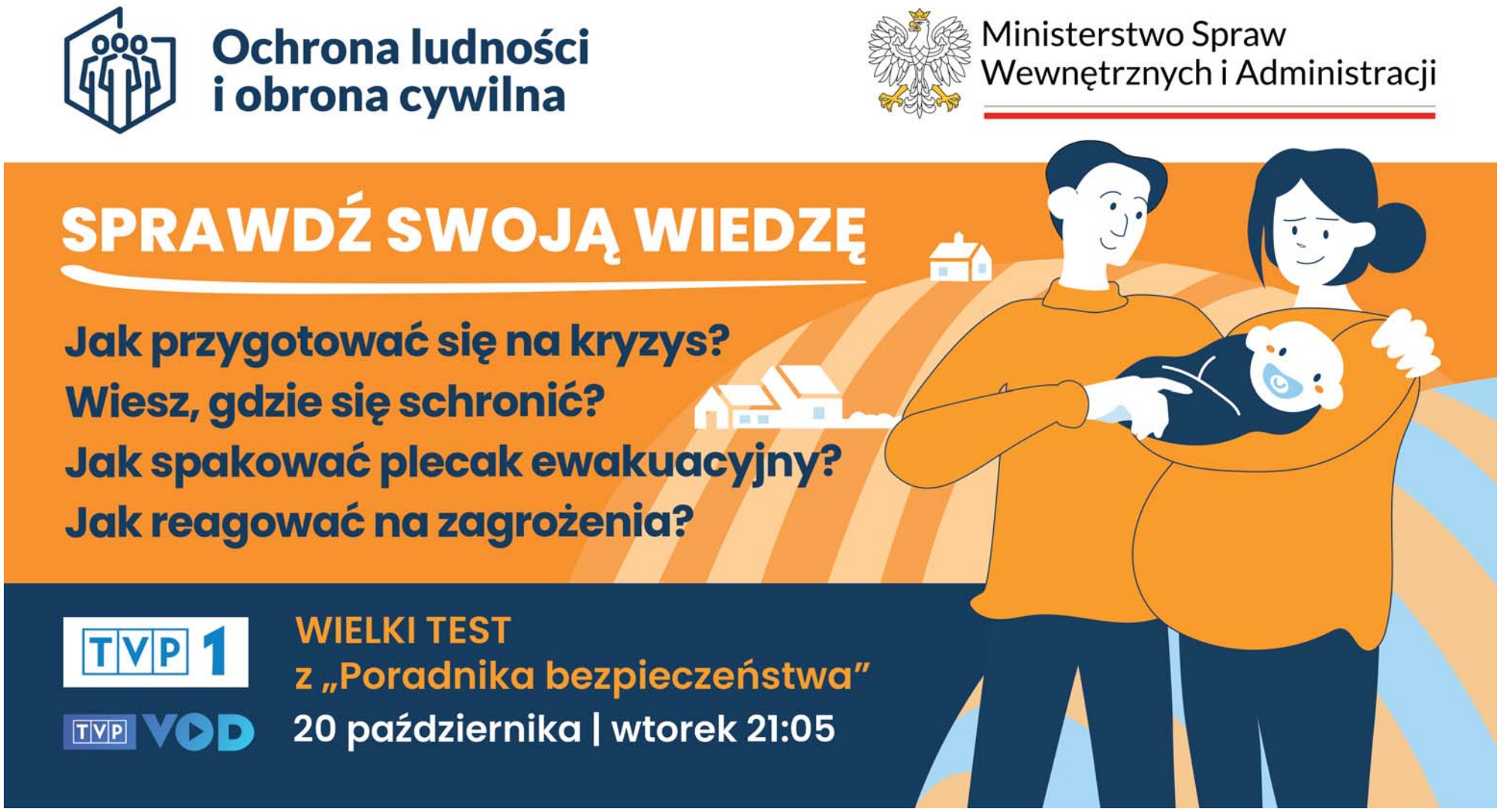

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

NARKOTYKI

Torunianin wpadł w ręce policji i grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności

Małgorzata Oberlan

I tym razem intuicja policjantów nie zawiodła. W Toruniu, na ulicy na osiedlu Rubinkowo, postanowili sprawdzić, co jest w plecaku nerwowo zachowującego się mężczyzny. A tam, bagatela, przenosił 211 gramów marihuany. Usłyszał zarzuty.

Kilka dni temu toruńscy policjanci patrolując prawobrzeżną część miasta, zauważyli mężczyznę w średnim wieku, który szedł z plecakiem. Jego zachowanie wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy, którzy postanowili go wylegitymować.

- Okazał się nim 41-letni mieszkaniec Torunia. W trakcie rozmowy nerwowe zachowanie mężczyzny szybko utwierdziło policjantów w przekonaniu, że może mieć on coś na sumieniu. W plecaku, który niósł, stróże prawa znaleźli sporą ilość suszu roślinnego. Wstępne policyjne testy wykazały, że jest to ponad 211 gramów marihuany. Zabezpieczone narkotyki trafiły do laboratorium, gdzie zostaną poddane szczegółowej ekspertyzie - relacjonuje mł. asp. Sebastian Dobrzeniecki z KMP w Toruniu.

Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, gdzie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających.

- Wobec tego 41-latka zastosowano policyjny dozór, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe - przekazuje policja.

O dalszym losie podejrzanego zadecyduje sąd. Mężczyźnie grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności.©℗

FOT. KMP TORUŃ

To część marihuany, którą policjanci w Toruniu odkryli w plecaku

BUDŻET OBYWATELSKI

Będzie huczny jubileusz. „Spożywczak" dostał kasę

Justyna Wojciechowska-Narloch

110 tysięcy złotych wart jest projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego, który będzie realizowany w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego i VIII LO przy ul. Grunwaldzkiej w Toruniu.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Tak wyglądały tegoroczne drzwi otwarte w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego i VIII LO w Toruniu

Popularny w mieście „spożywczak" w roku szkolnym 2026/2027 obchodzić będzie 80-lecie istnienia. W związku z tym do Budżetu Obywatelskiego zgłoszono projekt „Festyn 80-lecia ZSPS i VIII LO - jedna szkoła, wspólna historia". Wydarzenie zakłada organizację plenerowego pikniku integracyjnego dla społeczności ZSPS i VIII LO w Toruniu.

To mieszkańcy wybrali projekty

Jego pomysłodawcy chcą, by odbyło się na terenie boiska szkolnego i objęło działania o charakterze integracyjnym, rekreacyjnym oraz profilaktycznym.

„Celem projektu jest integracja uczniów, wzmocnienie więzi społecznych oraz budowanie poczucia przynależności do społeczności szkolnej. Wydarzenie będzie również formą promocji szkoły i uczczeniem jubileuszu" - napisali autorzy projektu. „W ramach projektu przewidziano strefy tematyczne: animacji, rywalizacji międzyklasowej, multimediów, relaksu, a także konkursy i oprawę muzyczną DJ-a".

W ramach projektu mają być zamontowane także leżaki parkowe oraz zbudowany betonowy stół do tenisa stołowego z metalową siatką.

Dziś już wiadomo, że plany te zostaną w całości zrealizowane, bo projekt wart 110 tys. zł został zaakceptowany.

Warto przypomnieć, że do edycji Budżetu Obywatelskiego na rok 2027 mieszkańcy złożyli w sumie 205 projektów. 130 z nich trafiło ostatecznie na listy do głosowania i to spośród nich Torunianie wybrali 67 zadań, które zostaną wpisane do budżetu miasta na przyszły rok i wykonane. Łączna szacunkowa wartość tych projektów wynosi 10,8 mln zł.

Głosowanie na projekty do budżetu obywatelskiego odbyło się w dniach 7-20 września br. Każdy mieszkaniec mógł zagłosować na zadania lokalne oraz ogólnomiejskie – w sumie złożono 18 239 kart do głosowania, z tego 18 129 kart ważnych, zawierających łącznie 38 495 ważnych głosów na projekty.

Wybrano 67 zadań

W pulach lokalnych do realizacji wybrano łącznie 59 zadań. Dwa dla Grębocina-Bielaw, po trzy dla Czerniewic, Rubinkowa i Staromiejskiego, po cztery dla Stawek, Kaszczorka oraz Skarpy, po pięć dla Jakubskiego-Mokrego, Wrzosów i Bydgoskiego, sześć dla Rudaka, siedem dla Chełmińskiego oraz osiem dla Podgórza.

Z listy ogólnomiejskiej do realizacji trafi osiem zadań.
©℗

WRACAMY DO TEMATU

Co dalej z 13-latkiem z Książek? Przed sądem najpoważniejsze decyzje

Adam Willma

13-latek, który przygotowywał atak na szkołę w Książkach, długo nie wróci do domu. Teraz sąd będzie musiał zdecydować, czy wymaga wieloletniej resocjalizacji w zakładzie poprawczym.

Od zatrzymania 13-latka z Zaskocza, który miał przygotowywać masakrę w Szkole Podstawowej w Książkach, minęło kilkanaście dni. 29 września Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie zdecydował o umieszczeniu go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Wszystkie policyjne czynności przeprowadzono bezpośrednio po ujawnieniu sprawy. Przesłuchano świadków, zabezpieczono przedmioty oraz urządzenia elektroniczne. Zgromadzone materiały przekazano sądowi.

Trwają prace biegłych - szczególnie interesująca może okazać się zawartość telefonu i komputera trzynastolatka. Do ustalenia pozostaje z kim chłopiec kontaktował się w internecie. Wiadomo, że odwiedzał witryny środowisk ekstremistycznych.

Nie wiadomo również, czy pomysł zaatakowania szkoły był wyłącznie jego inicjatywą, czy ktoś podsuwał mu konkretne rozwiązania. Analiza korespondencji może pozwolić na wyjaśnienie przynajmniej części tych wątpliwości.

Znaczenie będzie miało również ustalenie, jak daleko posunęły się przygotowania. Inne konsekwencje prawne ma sporządzenie planu ataku i gromadzenie niebezpiecznych narzędzi, a czym innym rozpoczęcie jego bezpośredniej realizacji. W jego przypadku mowa jest o przygotowaniu do zabójstwa, a nie jego usiłowaniu.

Chłopiec pozostaje pod nadzorem placówki, w której prowadzi się zajęcia szkolne, wychowawcze i resocjalizacyjne. Pierwsze postanowienie o umieszczeniu nieletniego w ośrodku może obejmować okres nieprzekraczający 3 miesięcy. W przypadku trzynastolatka oznacza to, że pierwsza decyzja nie może obejmować okresu dłuższego niż do końca grudnia. Jeżeli do tego momentu postępowanie nie zostanie zakończone, sąd może przedłużyć pobyt chłopca. Każdorazowo najwyżej o kolejne trzy miesiące. Okres stosowania takich środków nie powinien przekraczać roku. Dalsze przedłużenie wymaga decyzji sądu okręgowego.

Co może czekać chłopaka?

Jednym z możliwych rozstrzygnięć jest umieszczenie go w zakładzie poprawczym. Kilka lat temu obowiązywała zasada, zgodnie z którą pobyt w poprawczaku kończył się najpóźniej po ukończeniu 21 lat. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich z 2022 r., przewiduje możliwość przedłużenia tego okresu. W przypadkach najpoważniejszych czynów nieletni może pozostawać w zakładzie poprawczym nawet do ukończenia 24. roku życia. Ustawodawca ograniczył taką możliwość do sprawców określonych przestępstw, m.in. zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała czy niektórych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. W katalogu nie znalazło się jednak „przygotowanie do zabójstwa".

Przy obecnie zastosowanej kwalifikacji prawnej czynu nie można więc automatycznie przyjmować, że będzie mógł zostać zatrzymany w poprawczaku aż do 24. roku życia. Możliwy jest jednak wieloletni pobyt w zakładzie poprawczym do ukończenia 21 lat.

Czy może trafić do zwykłego więzienia?

Przygotowanie do zabójstwa jest przestępstwem zagrożonym karą od dwóch do piętnastu lat pozbawienia wolności. Prawo pozwala pociągnąć do odpowiedzialności na zasadach przewidzianych dla dorosłych sprawców, którzy ukończyli 15 lat, a w wyjątkowych sytuacjach nawet 14 lat. Trzynastolatek odpowiada wyłącznie przed sądem rodzinnym .

Sąd może natomiast uznać, że stopień demoralizacji i charakter czynów uzasadniają umieszczenie go w zakładzie poprawczym. Może również zastosować mniej surowe środki wychowawcze, jeśli uzna, że wystarczą do osiągnięcia celów resocjalizacji.

Najważniejszym elementem postępowania będzie ocena psychologiczna, a w razie potrzeby również psychiatryczna 13-latka.©℗

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

ZATRUDNIENIE

We wtorek wielkie targi pracy w Toruniu. Wezmą w nich udział naprawdę silne marki na rynku

Małgorzata Oberlan

20 października w Centrum Targowym PARK w Toruniu odbędą się IV Kujawsko-Pomorskie Targi Pracy. Będzie ponad 60 wystawców! W tym - naprawdę silne marki na rynku, np. PESA Bydgoszcz, Energa Operator, CPPP Pacific Toruń, Nova Trading, MZK w Toruniu, UMK, Drobex, Biedronka, Dino, policja i więziennictwo.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Wśród 61 wystawców na wielkich Targach Pracy w Toruniu będzie między innymi bydgoska PESA

Na Targach będzie można porozmawiać bezpośrednio z pracodawcami, poznać firmy i branże działające w regionie oraz sprawdzić aktualne oferty pracy, a także dowiedzieć się, jakich kompetencji potrzebują dziś pracodawcy i w jakich kierunkach rozwija się rynek pracy w regionie.

- Nie musisz przychodzić z gotowym planem. Targi to dobra okazja, żeby przyjrzeć się różnym zawodom, porozmawiać o zmianie pracy albo sprawdzić, co dzieje się na regionalnym rynku pracy - zachęca WUP Toruń.

Na gości czekać będzie 61 wystawców. Wśród nich firmy i inni pracodawcy. Ale nie tylko. Będą czekać także doradcy zawodowi i eksperci, z którymi będziesz można porozmawiać m.in. o wyborze zawodu, zmianie pracy, rozwoju kompetencji czy przygotowaniu do rekrutacji.

Będzie też można wziąć udział w praktycznych warsztatach i dowiedzieć się, jak przygotować CV, wykorzystać AI w poszukiwaniu pracy, zadbać o odporność psychiczną podczas poszukiwania zatrudnienia oraz rozpocząć własny biznes.

Wystawców będzie aż 61. Pełną listę zainteresowani znajdą na stronie www.wuptorun.praca.gov.pl. My zdradzimy, że swoją obecność potwierdziły takie firmy jak: CPPP Pacific Toruń („Płatki"), Hendrickson Toruń, PESA Bydgoszcz, Jeronimo Martines (Biedronka), PESA Bydgoszcz, Nova Trading, Energa Operator i MZK w Toruniu.

Rekrutować będą też policja, straż miejska, areszt śledczy, UMK w Toruniu i inne uczelnie. Nie zabraknie też licznych agencji zatrudnienia i pośrednictwa pracy. Jednym słowem: każdy znajdzie tu coś dla siebie! Niektórzy wystawcy już zgłosili, że szukają pracowników na kilkanaście stanowisk.

Targi są otwarte dla osób na różnych etapach życia zawodowego.

- Jeśli dopiero zaczynasz, możesz poznać świat pracy i dowiedzieć się, czego oczekują pracodawcy. Jeśli masz już doświadczenie - sprawdź, gdzie wykorzystasz swoje kompetencje. Jeśli myślisz o zmianie, porozmawiaj z doradcą i przyjrzyj się innym ścieżkom zawodowym. Nie musisz szukać pracy, żeby przyjść na Targi Pracy. Możesz szukać pomysłu na siebie, nowych kompetencji albo inspiracji do zmiany - wyjaśnia WUP.

Organizatorzy zapraszają we wtorek nie tylko Torunian, ale generalnie mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. - Przyjdź, porozmawiaj, sprawdź możliwości!

©℗

TV TORUŃ

16 PAŹDZIERNIKA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Potencjał Gospodarczy Regionu (15)
10.30 Bulwar sztuki - październik (2)
11.05 Biegowe 360
11.20 Złote gody- październik
11.40 Fitness- Marta Wirzchowska (2)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - Podhale Nowy Targ
16.45 Magazyn Samorządowy (8/26)
17.15 Na ratunek zabytkom
17.25 Świętowanie złota w strefie kibica
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Bulwar sztuki - październik (2)
19.05 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19.25 Potencjał Gospodarczy Regionu (15)
19.35 Dziedzictwo i co dalej? - rewitalizacja zabytków techniki
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Bulwar sztuki - październik (2)
21 25 Biegowe 360
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Hokej : KH Energa - Podhale Nowy Targ
23.05 Oferty TV Toruń

FOT. TV TORUŃ

Rozmowy o szwedzkim potopie i wystawa

Zapraszamy na premierowy - 268. odcinek programu „Bulwar Sztuki". Zaczynamy od kontynuacji rozmowy na temat potopu szwedzkiego w Toruniu, z kustoszem Muzeum Twierdzy Toruń. W Historii Jednego Obrazu na widzów czeka dzieło Paula Cézanne, „Góra św. Wiktorii". W Bibliotece z kolei poznamy najnowszą publikację Katarzyny Kluczwajd z cyklu Spacerkiem po Toruniu: „Pruskomurowa ORBIta". Zajrzymy także do Wozowni na ekspozycję „CZEŚĆ! 3.0. Wystawa zbiorowa Stowarzyszenia Polskich Ilustratorek i Ilustratorów" oraz do Teatru Muzycznego na próbę „Tytuł przedstawienia".

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

LITERATURA

Sherlock Holmes: niesforne dziecko Arthura Conan Doyle'a

14 października 1892 r. w londyńskim wydawnictwie sir George'a Newnesa ukazał się zbiór 12 opowiadań „Przygody Sherlocka Holmesa". To był początek popularności najsłynniejszego literackiego detektywa

Mariusz Grabowski

Książka potwierdziła narodziny w popkulturze wzoru detektywistycznego outsidera. Tak wyrazistego, że obowiązuje do dziś. Potomkiem Holmesa jest bowiem zarówno Philip Marlowe, por. Columbo, a za Żelazną Kurtyną kpt. Żbik.

Wszyscy z niego

Nakład „Przygód" (w oryg. „The Adventures of Sherlock Holmes") wynosił 10 tys. egzemplarzy, a więc na ówczesne czasy sporo. Co prawda Arthur Conan Doyle już od kilku lat wydawał powieści z Holmesem w roli głównej (m.in. „Studium w szkarłacie" czy „Pies Baskerville'ów"), ale dopiero opowiadania z 1892 r. przyniosły mu ogromny społeczny rozgłos.

Jeśli stosować do kogoś miano archetypu, to Holmes pasuje idealnie. Jest tak silnym toposem personalnym detektywistyki (to dziwaczne, ale dość trafne określenie wymyślił w latach 60. Krzysztof Mętrak), że nie sposób się odeń uwolnić. Każdy z literackich i filmowych bohaterów kryminałów nosi w sobie coś z lokatora Baker Street.

Wydaniu „Przygód" zawdzięczamy jednak świadectwo samego Doyle'a o pierwowzorze Holmesa. W jednym z ówczesnych artykułów prasowych wyznał, że skopiował postać prof. Josepha Bella, wybitnego chirurga i wykładowcy Szkoły Medycznej Uniwersytetu w Edynburgu. To tam uczył się pisarz w latach 70. Bell miał sporo cech Holmesa-analityka i ponoć był bardzo niezadowolony z niezamierzonej sławy.

CV Holmesa

Zostawmy jednak prof. Bella, który do końca życia (zmarł w 1911 r. w wieku 73 lat) musiał zbywać dopytujących się natrętów i przyjrzyjmy się Doyle'owi. W chwili wydania „Przygód" miał 33 lata i właśnie rzucił praktykę lekarską w rodzinnym Edynburgu. Powodzenie jego książek o Holmesie dało mu na tyle dużą niezależność finansową, że mógł oddać się ulubionym pasjom: wymyślaniu kryminalnych intryg, spirytyzmowi, masońskim rytuałom i badaniu historii starożytnych Greków.

Zapewne doskonale zdawał sobie sprawę, że kreując postać genialnego detektywa trafił idealnie w zapotrzebowania czytelnicze. W klasowej wiktoriańskiej Anglii outsider łamiący społeczne tabu był niejako skazany na sukces. Mógł robić to, czego innym nie wypadało, albo co było zakazane. Dlatego w kolejnych tomach perypetii Holmesa będzie go obdarzać coraz to nowymi cechami.

FOT. CC

Sherlock Holmes, bohater nieskończonej ilości filmów, opracowań, książek, spektakli teatralnych, jest postacią nie do usunięcia z kultury

Detektyw nie będzie już tylko posiadaczem genialnego dedukcyjnego rozumu. Będzie nosicielem nieskończonej liczny idiosynkrazji, wad i dziwactw. W tym kilku, które z czasem okażą się szczególnie atrakcyjne dla jego popkulturowych potomków: niechęci do autorytetów, braku empatii do wszelkich istot, umiłowaniu nałogów i anarchizmu. Jak również zdolności do funkcjonowania na marginesie społeczeństwa.

Fajka i dżem

Od strony materialnej Sherlock Holmes jest tajemnicą. Czytelnik jego przygód nie wie, skąd ma kasę, czy ma konto w banku albo czy jest rentierem. Gania przestępców, ale nigdy nie choruje i nigdy nie bolą go zęby, nie odwiedza nawet toalety. Jest doskonale wyabstrahowany z realności i trosk zwykłych ludzi. Mieszka sobie wygodnie z Watsonem, codziennie zjada dżem na śniadanie, a gdy mu smutno sięga po kokainę albo gra na skrzypcach.

Dokładnie tak samo bytują w literaturze i filmie całe rzesze detektywistycznych odludków: Sam Spade, Dick Tracy, wspomniany już Columbo, Charlie Chan, Simon Templar, Adrian Monk, Joe Alex, a nawet wywodzący się rodem z mangi L Lawliet.

Nie noszą już śmiesznej kraciastej czapki jak Holmes, ani charakterystycznej kapoty, ale mają inne atrybuty: prochowce, kapelusze i wymyślne spluwy. Piją w nadmiarze, kopcą papierosy i także nie zważają na obowiązujące normy. Do tego bywają zgryźliwi, cyniczni i zmęczeni życiem. Nie lubią nikogo, są wrogami systemu. Holmes, grany przez Benedicta Cumberbatcha w serialu „Sherlock", ze swoimi socjopatycznymi skłonnościami balansuje niemalże na granicy szaleństwa.

To, co najważniejsze

Mamy też takich, którzy dziedzictwem Holmesa zostali obdarzeni jedynie częściowo. Chcieli by sobie pofolgować, ale są wprzęgnięci w zależności społeczno-administracyjne albo moralne. Szwedzki glina Kurt Wallander, czy jego niemiecki kolega Eberhard Mock mają nieskrywane ciągoty do rozwałki na własną rękę, ale wstrzymuje ich przysięga policyjna. Podobnie Pan Samochodzik, PRL-owski domorosły detektyw z legitymacją ormowca, czy romansowy por. Borewicz z Komendy Stołecznej.

Z kolei Philip Marlowe czy Lew Archer posiadają swoje ograniczenia etyczne. Co najwyraźniej oznacza, że nie odziedziczyli po Holmesie jego poglądów na tę sferę ludzkiego bytu. Czyżby Raymond Chandler i Ross Macdonald nie czytali „Błękitnego Karbunkułu", w którym Doyle wywodzi podstawy etyki społecznej swojego bohatera? Przypomnijmy zatem, ze mianował go sędzią i katem w oparciu o „wewnętrzne poczucie sprawiedliwości, honoru i humanitaryzmu".

W każdym z wymienionych wyżej tkwią jednakże okruchy Holmesowej rewolucji: wymierzać sprawiedliwość na własnych zasadach. Posiłkując się przy tym logiką i nauką, nawet jeśli są sprzeczne ze społecznym paradygmatem.

Znowu on?

Sherlock Holmes, bohater nieskończonej ilości filmów, opracowań, książek, spektakli teatralnych i gier komputerowych, jest postacią nie do usunięcia z kultury. Co oznacza, że jesteśmy nań dosłownie skazani. Nie zniknie i – jak już powiedziano – będziemy oglądać kolejne wersje jego śledztw aż do skończenia świata.

Pikanterii tej tezie dodaje fakt, że eliminacja Holmesa nie udała się nawet jego literackiemu ojcu. W 1893 r. Doyle, mający już dość wymyślania kolejnych przygód swego detektywa, uśmiercił go w „Ostatniej zagadce". Holmes ginie malowniczo nad wodospadem Reichenbach w Szwajcarii, w walce ze swym największym wrogiem, Geniuszem Zbrodni, demonicznym prof. Moriartym. Wszystko na nic, lawina protestów spowodowała bowiem, że pisarz skapitulował i detektyw pojawił się ponownie w opowiadaniu „Pusty dom" z 1903 r.

Geniusz Zbrodni zasługuje na osobną uwagę: Sherlock Holmes stał się wzorem dla armii podobnych, podobnie Moriarty, jak w lustrzanym odbiciu, ciągnie za sobą swoich. Literaturę i film zapełniają dziś jego klony, wszechmocne ciemne typy, których jedynym celem jest anihilacja świata: od Doktora No i Jokera po Hannibala Lectera.

Nie ma ucieczki

Historycy literatury, którzy przenicowali CV Doyle'a na wszystkie możliwe strony, stawiają dość frapujące pytanie: dlaczego ze wszystkich literackich typów, które wyszły spod jego ręki, akurat Sherlock Holmes zasłużył na tak wielką sławę?

Weźmy choćby prof. George'a Edwarda Challengera – ekscentrycznego naukowca o autorytarnych skłonnościach i popędliwym charakterze, głęboko przekonanego o swojej wielkiej wartości i nieomylności. To on był bohaterem m.in. „Zaginionego świata", wydanego w 1912 r.

Albo brygadiera Étienne Gérarda, oficera huzarów w armii francuskiej, walczącego w czasie wojen napoleońskich, bohatera serii 17 opowiadań i dwóch zbiorów nowel. To przecież typ jeszcze ciekawszy od Holmesa: jest całkowicie przekonany, że jest najdzielniejszym żołnierzem, najlepszym szermierzem i najbardziej sprawnym kochankiem w całej Francji.

Andrew Lycett w wydanym w 2007 r. tomie „Conan Doyle: The Man Who Created Sherlock Holmes" odpowiada na to pytanie paradoksalnie. Owszem, Holmes jest typem transgresywnym, ale – w ostatecznym rozrachunku – społecznie pożytecznym. Może i ma swoje odchyły, ale jest propaństwowy: zwalcza zbrodnię i zmniejsza populację kryminalistów. Challenger i Gérard są interesujący, ale dalekosiężnie raczej nieproduktywni.

Ciekawe, czy Arthur Conan Doyle miał tego świadomość. Tworząc antysystemowego geniusza, zarazem wpisał go na zawsze w ów znienawidzony przezeń system. A tym okazji także wszystkich jego naśladowców.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

PIENIĄDZE

Ciężko wypracowali sobie wysokie emerytury

Małgorzata Stempinska

54 072,15 zł brutto bez dodatków - to obecnie najwyższa emerytura w Polsce. Wypłaca ją ZUS na Śląsku. W regionie rekordzista ma 42 075,35 zł brutto, co jest trzecią najwyższą emeryturą w kraju.

Krajowi rekordziści nie zakończyli pracy zawodowej, gdy tylko osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Pracowali jeszcze przynajmniej kilkanaście lat dłużej na emeryturę przechodząc często będąc już dobrze po osiemdziesiątce. Dobrze zarabiali. Efekt: mogą się teraz cieszyć co miesiąc bardzo wysokimi świadczeniami.

FOT. ARCHIWUM

Krajowy rekordzista, emeryt ze Śląska, zakończył pracę w wieku 86 lat

16 najwyższych emerytur w Polsce

Poprosiliśmy ZUS o informacje o najwyższych emeryturach wypłacanych w naszym kraju. Wszystkie przesłane nam kwoty nie zawierają dodatków. To dane na koniec czerwca 2026 roku, a więc po tegorocznej waloryzacji.

Najwyższe świadczenie, wynoszące 54 072,15 zł brutto, wypłaca ZUS na Śląsku. Otrzymuje ją emeryt ze Śląska, który zakończył karierę zawodową w wieku 86 lat, po udowodnieniu ponad 67-letniego okresu pracy. Kolejnym rekordzistą jest mężczyzna, który przeszedł na emeryturę w wieku 85 lat i 8 miesięcy, mając niemal 60 lat stażu pracy. Jego świadczenie - 45 326,42 zł brutto - wypłaca I Oddział ZUS w Warszawie. Na trzecim miejscu w rankingu znajduje się emerytka z Bydgoszczy, która otrzymuje najwyższą w Polsce emeryturę przyznaną kobiecie wynoszącą 42 075,35 zł brutto. Pracowała na swoje świadczenie przez 61 lat, kończąc karierę zawodową w wieku 81 lat.

Kolejne miejsca w zestawieniu zajmują emeryci z Opolszczyzny (40 323,27 zł brutto), Wielkopolski (39 516,58 zł brutto), Pomorza (38 566,98 zł brutto), Łódzkiego (338 212,32 zł brutto), Małopolski (37 587,08 zł brutto), Dolnego Śląska (37 214,55 zł brutto), Lubelszczyzny (36 547,88 zł brutto), Świętokrzyskiego (35 724,23 zł brutto), Pomorza Zachodniego (35 566,14 zł brutto), Warmii i Mazur (31 768,37 zł brutto), Podkarpacia (28 981,77 zł brutto), Podlasia (27 578,58 zł brutto) oraz Lubuskiego (22 899,06 zł brutto).

Najwyższe emerytury na Pomorzu i Kujawach

Otrzymaliśmy również z ZUS zestawienie najwyższych emerytur wypłacanych w Kujawsko-Pomorskiem.

Oprócz wspomnianej już Bydgoszczanki, w regionie są także inne osoby, których świadczenia przekraczają 30 tys. zł brutto miesięcznie. Drugą najwyższą emeryturę w województwie, ponad 34,8 tys. zł brutto miesięcznie, wypłaca Oddział ZUS w Toruniu. Otrzymuje ją mężczyzna, który na emeryturę przeszedł w wieku 80 lat i 7 miesięcy, po ponad 61 latach pracy. Trzecie pod względem wysokości świadczenie w województwie również wypłaca toruński oddział ZUS. To ponad 31,8 tys. zł brutto miesięcznie. Otrzymuje je mężczyzna, który przeszedł na emeryturę w wieku 73 lat, mając niemal 56 lat stażu pracy.

- Historie osób pobierających najwyższe emerytury pokazują, że łączy je przede wszystkim bardzo długa aktywność zawodowa i późne przejście na emeryturę. Dłuższa praca oznacza kolejne składki na koncie w ZUS, a późniejsze przejście na świadczenie wiąże się również z przyjmowanym do wyliczenia wysokości emerytury krótszym średnim dalszym trwaniem życia, przez które dzielona jest podstawa obliczenia świadczenia - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przed złożeniem wniosku o emeryturę warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego w ZUS. Doradca przy pomocy kalkulatora wyliczy prognozowaną wysokość emerytury i przeprowadzi symulację, która pokaże, jak na wysokość przyszłego świadczenia może wpłynąć dłuższa praca.

©℗

AUTOREKLAMA
0911587466

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUCZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
HOLCIM
tesla electrorecycling
INTER-VAX ŻNIN
SWIMER
MPO TORUŃ
EUROBAC
REMONDIS WORKING FOR THE FUTURE
SKR KOMPLEKSOWA GOSPODARKA ODPADAMI
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYPERSKI
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".

FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. **PAP**

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. **PAP**

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

Nagroda

Rumiane Jabłko docenione

Podczas niedawnej gali w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu firma Rumiane Jabłko z Czernikowa została laureatemNagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w kategorii „Rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich”.
Rumiane Jabłko funkcjonuje od sześciu lat. Firma zaczynała od sprzedaży produktów pochodzących od niewielkich, regionalnych wytwórców, a z czasem rozwinęła kolejne kanały dotarcia do klientów – sprzedaż internetową, dostawy, sprzedaż mobilną oraz sklep stacjonarny w Toruniu. Dziś pod marką Rumiane Jabłko oferowany jest szeroki wybór produktów: od tradycyjnych wędlin, przez sery i nabiał, pieczywo, miody, kiszonki i przetwory, po oleje, syropy i wiele innych produktów pochodzących przede wszystkim od polskich, lokalnych i rodzinnych producentów.

Turzno

Nowa ścieżka rowerowa

W Turznie otwarto kilometrowy odcinek nowej ścieżki rowerowej. Ma nawierzchnię bitumiczną. W ramach zadania przebudowano też zjazdy oraz zamontowano elementy poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego. Koszt robót budowlanych wyniósł prawie 772 tys. zł.**KL**

RONDA TURBINOWE W LUBICZU I GRĘBOCINIE

Krzysztof Lietz

Przez gminę Lubicz przebiegają dwie krajowe drogi numer 10 i 15. Od lat trwały, do niedawna bezskuteczne, starania o ich przebudowę. Niedawno, przynajmniej w przypadku „dziesiątki” sprawa przyspieszyła. Pojawiły się jakiś konkrety.

O konieczności podjęcia jakichkolwiek działań w celu już nie wyeliminowania, a przynajmniej nieco złagodzenia sytuacji na wiecznie korkującej się drodze krajowej nr 10 w Lubiczu, powiedziano już właściwie wszystko. Przed laty przy okazji budowy autostrady A1 i węzła autostradowego „Lubicz” czy modernizacji mostu przez Drwęcę w Lubiczu Dolnym była okazja do złagodzenia problemu korkującej się „dziesiątki” w tym rejonie. Tak się nie stało. Dopiero teraz, po latach starań, spotkań, apeli i obietnic, w GDDKiA coś się zmienia.

Tym razem jest realna szansa, że sprawa „dziesiątki” w Lubiczu będzie rozwiązana. Wszystko przyspieszyło w maju ubiegłego roku, gdy w Lubiczu Dolnym podpisano porozumienie, które gwarantuje finansowanie dla przebudowy rond w Lubiczu Dolnym i Lubiczu Górnym oraz budowę czteropasmowego mostu łączącego oba te skrzyżowania o ruchu okrężnym.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ale inwestycja stała się możliwa dzięki współpracy jednostek samorządu terytorialnego – Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Powiatu Toruńskiego, Miasta Toruń oraz gmin: Lubicz, Obrowo i Czernikowo.

W porozumieniu napisano, że GDDKiA zleci opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem decyzji ZRID (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej) oraz wszystkich innych wymaganych decyzji administracyjnych. Kolejny etap to już roboty budowlane, a zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na rok 2030.

FOT. KRZYSZTOF LIETZ

Po przeniesieniu kładki dla pieszych w Lubiczu Dolnym na zachodnią stronę, budynek trzeba będzie rozebrać

Szacunkowy, łączny koszt tego to około 120 mln zł. Z tej kwoty 35 mln zł pokryją samorządy, natomiast pozostałą część sfinansuje Ministerstwo Infrastruktury.

Jak sprawa budowy rond w Lubiczu ma się dzisiaj?

- Zadania znajdują się w przygotowaniu - zapewnia Julian Drob, rzecznik prasowy bydgoskiego oddziału GDDKiA. - Na początku br. uzyskaliśmy ZRID dla budowy obu rond. Ogłoszenie przetargu planujemy na przełomie roku 2027/28.

- W przypadku poszerzenia mostu, to w październiku ub.r. podpisaliśmy umowę z konsorcjum Semago – Trasal na kwotę 1,3 mln zł na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzór nad realizacją zadania. Na początku września złożyliśmy wniosek o decyzję środowiskową do Wójta Gminy Lubicz. Do końca br. planujemy złożenie wniosku o wydanie ZRID. Przetarg na roboty budowlane planujemy ogłosić pod koniec przyszłego roku.

Zasadniczą częścią tych zadań jest budowa dwóch rond turbinowych oraz poszerzenie mostu w ciągu ul. Warszawskiej na DK10 do przekroju 2x2 – dwie jezdnie po dwa pasy ruchu. Powstaną także nowe chodniki, ekrany akustyczne czy kładka dla pieszych.

W Lubiczu Dolnym będzie to skrzyżowanie z ul. Toruńską i ul. Dworcową, a w Lubiczu Górnym z ul. Lipnowską i ul. Nową.

- Po wybudowaniu rond ruch pieszy na poziomie jezdni DK10 będzie zlikwidowany - wyjaśnia Marek Nicewicz, wójt gminy Lubicz. - Zostanie zastąpiony przez kładki nad jezdnią. Budowa ronda w Lubiczu Dolnym wymagać będzie wyburzenia jednego budynku i spowoduje, że ul. Pocztowa straci możliwość bezpośredniego wjazdu na DK10. To będzie wymagało przebudowy ulicy Zbożowej. Ulica Mostowa też straci wjazd na DK10.

Nieco inaczej wygląda sprawa z DK15 w Grębocinie.

- Budowa ronda w Grębocinie planowana jest po zakończeniu rozbudowy DK15 w Toruniu - informuje rzecznik GDDKiA. - My przygotowujemy się do budowy ronda turbinowego w miejscu obecnej sygnalizacji świetlnej. W maju br. wystąpiliśmy z wnioskiem o wznowienie postępowania o wydanie ZRID przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego. Planujemy ogłoszenie przetargu na roboty w Grębocinie w 2028 roku - mówi rzecznik bydgoskiej GDDKA. ©℗

STRAŻACY POKAZALI W ROGÓWKU, ŻE BARDZO DUŻO POTRAFIĄ

Krzysztof Lietz

W Rogówku odbył się powiatowy turniej ekologiczno-sprawnościowy z elementami pierwszej pomocy dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych „EkoStrażacy Przyszłości”.

Organizatorem turnieju była Ochotnicza Straż Pożarna w Lubiczu Dolnym. Przedsięwzięcie otrzymało dofinansowanie Powiatu Toruńskiego . Warto wspomnieć, że tak świetny projekt przygotowała Katarzyna Gałka - druhna OSP Lubicz i jednocześnie radna Gminy Lubicz.

Młodzi strażacy zmierzyli się z zadaniami wymagającymi nie tylko wiedzy, ale również sprawności, szybkości i dobrej współpracy w drużynie. Turniej został podzielony na trzy części. W konkurencjach ekologicznych uczestnicy wykonywali praktyczne zadania dotyczące m.in. segregacji odpadów, recyklingu, oszczędzania wody i energii, ochrony powietrza i przyrody oraz zmian klimatu.

Część strażacko-sprawnościowa obejmowała sztafetę i rozwinięcie bojowe MDP, natomiast zadania z pierwszej pomocy pozwoliły sprawdzić umiejętność właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

Po podsumowaniu wyników wszystkich konkurencji wyłoniono zwycięzców turnieju. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła MDP Złotoria, a wśród chłopców MDP Steklin.

Podczas turnieju obecny był także namiot Powiatu Toruńskiego. Pracownicy Wydziału Środowiska Starostwa Powiatowego w Toruniu przygotowali dla uczestników i odwiedzających konkursy o tematyce ekologicznej.©℗

FOT. NADESŁANA

Część strażacko-sprawnościowa wymagała szybkości, ale także precyzji przy wykonywaniu zadań

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

SENIORZY ODWIEDZILI MŁYN WIEDZY, A UCZNIOWIE Z PODSTAWÓWEK GRALI W „NOGĘ" O TYTUŁ MISTRZA POWIATU

Krzysztof Lietz

Seniorzy z gmin Łubianka i Łysomice oraz członkowie Rady Seniorów powiatu odwiedzili Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu. Na Orlikach wyłoniono mistrzów powiatu w piłkę nożną.

W programie wizyty w Młynie Wiedzy były warsztaty poświęcone m.in. odnawialnym źródłom energii. Seniorzy obejrzeli interaktywne wystawy i wzięli udział w doświadczeniach.

Na Orlikach w Chełmży, Ostaszewie i Grzywnie rozegrano turniej o mistrzostwo Powiatu Toruńskiego. W ramach Igrzysk Dzieci tytuł mistrzowski wywalczyła drużyna SP Złotoria, przed SP Dobrzejewice i SP Łysomice. Wśród chłopców starszych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej mistrzem została ekipa SP Łysomice, przed SP Czernikowo i SP 5 Chełmża.©℗

FOT. NADESŁANE

Spotkanie w Młynie Wiedzy zorganizowało Stowarzyszenie Sami Swoi w Świerczynkach w ramach projektu „DWIE GMINY – JEDNA NATURA"

FOT. NADESŁANE

Projekt otrzymał dofinansowanie Powiatu Toruńskiego w ramach otwartego konkursu ofert w zakresie edukacji ekologicznej

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

W turnieju w ramach Igrzysk Dzieci wystartowało osiem drużyn ze szkół podstawowych z gmin naszego powiatu. W finale SP Złotoria pokonała SP Dobrzejewice 3:0

FOT. NADESŁANE

W finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej drużyna SP Łysomice pokonała rywali z SP Czernikowo 1:0. W meczu o III m SP 5 Chełmża pokonała SP Górsk (0:0), rzuty karne: 2:1

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE
11591599

Dzień Edukacji Narodowej w gminie Łysomice

14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej – wyjątkowe święto wszystkich, którzy każdego dnia z pasją, zaangażowaniem i troską wspierają rozwój młodego pokolenia.

Z tej okazji gmina Łysomice zorganizowała konferencję, która była nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale przede wszystkim przestrzenią do rozmowy o sprawach niezwykle ważnych dla współczesnej edukacji.

Wydarzenie odbyło się 13 października i zgromadziło blisko 160 uczestników. Tak duża frekwencja pokazała, jak istotne są tematy dotyczące relacji z dziećmi i młodzieżą, wzajemnego zrozumienia oraz świadomego wspierania młodych ludzi w ich rozwoju.

Dwa wykłady, wiele refleksji

Jednym z najważniejszych punktów konferencji były wystąpienia dwóch wyjątkowych prelegentek. Magdalena Deczyńska w wykładzie zatytułowanym „Najlepszy wykład to jest przykład" zwróciła uwagę na niezwykle istotną rolę osobistego przykładu w procesie wychowania i edukacji. To ważne przypomnienie, że młodzi ludzie uczą się nie tylko poprzez słowa, ale również przez obserwację naszych zachowań, postaw i codziennych wyborów.

Z kolei Magdalena Dolska-Topór podczas wykładu „Dialog motywujący jako narzędzie wspierające – o znaczeniu dobrej relacji z dziećmi i młodzieżą" podjęła temat budowania relacji opartych na zaufaniu, szacunku i zrozumieniu. To zagadnienie szczególnie ważne w dzisiejszych czasach, kiedy umiejętność słuchania, prowadzenia rozmowy i dostrzegania potrzeb drugiego człowieka ma ogromne znaczenie.

Oba wystąpienia skłaniały do refleksji nad tym, jak wielką rolę w życiu młodych ludzi odgrywają dorośli – nauczyciele, wychowawcy i rodzice. Pokazały również, że dobra relacja może być fundamentem skutecznego wspierania, motywowania i wychowania.

FOT. UG ŁYSOMICE

Organizatorów może cieszyć, że tak liczne grono uczestników wysłuchało tych wartościowych wykładów. Pozwala to wierzyć, że przekazane treści staną się inspiracją do codziennej pracy i budowania jeszcze lepszych relacji z dziećmi i młodzieżą.

Po części merytorycznej i uroczystej przyszedł czas na artystyczne emocje. Przepiękny recital muzyczny w wykonaniu duetu Michał Szustakiewicz i Paulina Kwiecińska był wyjątkowym dopełnieniem spotkania. Muzyka stworzyła niezwykłą atmosferę, dostarczyła wzruszeń i pozwoliła uczestnikom na chwilę wytchnienia. Było coś dla umysłu, ale również coś dla ducha – bo takie chwile są równie ważne.

Nagrody Wójta

Ważnym i uroczystym momentem konferencji było wręczenie Nagród Wójta Gminy Łysomice nauczycielom i dyrektorom placówek oświatowych. Wyróżnienia stanowią wyraz uznania za zaangażowanie, osiągnięcia zawodowe oraz codzienną pracę na rzecz edukacji i wychowania młodego pokolenia.

Nagrodzeni zostali następujący nauczyciele: Katarzyna Dobosz i Izabela Gleska ze Szkoły Podstawowej w Łysomicach, Magdalena Budzyńska i Małgorzata Dulnikowska z SP im. Fryderyka Chopina w Turznie, Agnieszka Skotarczak z SP im. Leona Filcka w Świerczynkach, Monika Kobusińska z Przedszkola Publicznego „Jelonek" w Papowie Toruńskim oraz Ewa Kalinowska ze SP w Ostaszewie.

Nagrodzono również dyrektorów: Radosława Siołkowskiego (SP im. Fryderyka Chopina w Turznie), Joannę Wojtulską (Przedszkole Publiczne „Jelonek" w Papowie Toruńskim), Anetę Tadajewską (SP w Łysomicach).

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy! Dziękujemy za profesjonalizm, pasję, podejmowane inicjatywy i serce wkładane w codzienną pracę.

www.lysomice.pl

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

11591600

Osiecka remiza zmienia swoje oblicze

Trwa pierwszy etap modernizacji budynku OSP Osiek nad Wisłą wraz z zagospodarowaniem terenu.

FOT. UG OBROWO

Inwestycja ma na celu kompleksową poprawę standardu i funkcjonalności budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwszy etap zadania obejmuje zarówno przebudowę istniejącej remizy, jej rozbudowę, jak i uporządkowanie oraz zagospodarowanie terenu wokół obiektu.

Zaplanowane prace pozwolą dostosować budynek do współczesnych potrzeb jednostki. W ramach inwestycji powstaną między innymi dodatkowe pomieszczenia, garaż, nowa klatka schodowa oraz zaplecze socjalne. Przebudowane i odnowione zostaną również wnętrza obiektu.

Istotną część projektu stanowi modernizacja infrastruktury technicznej. Zakres robót przewiduje wykonanie i przebudowę instalacji elektrycznych, sanitarnych oraz wodnokanalizacyjnych. Zmodernizowane zostaną także systemy ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji. Wymiana okien i drzwi oraz zastosowanie rozwiązań zwiększających efektywność energetyczną budynku pozwolą poprawić jego standard użytkowy i ograniczyć zużycie energii.

– Cieszę się, że realizujemy tę ważną dla mieszkańców Osieka nad Wisłą inwestycję. Modernizacja remizy OSP to przede wszystkim poprawa warunków, w jakich strażacy przygotowują się do działań i pełnią swoją służbę. Nowoczesna, funkcjonalna i odpowiednio wyposażona remiza będzie lepiej odpowiadać na potrzeby jednostki, a jednocześnie stanie się miejscem, które będzie służyć lokalnej społeczności. To inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców i dobre warunki pracy naszych druhów – powiedział wójt Andrzej Wieczyński.

Zmiany obejmą również otoczenie remizy. Zaplanowano m.in. wykonanie utwardzeń, modernizację ogrodzenia oraz uporządkowanie infrastruktury towarzyszącej. Dzięki temu teren wokół budynku będzie bardziej funkcjonalny i lepiej dostosowany do codziennego użytkowania.

– Prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem. Obecnie prowadzone są prace murarskie przy wznoszeniu ścian. Wykonywane jest również betonowanie słupów i podciągów, czyli kluczowych elementów konstrukcyjnych budynku. Modernizacja obiektu wpłynie na poprawę warunków pracy strażaków, zwiększenie funkcjonalności remizy i efektywności energetycznej budynku, a także na bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Obrowo – dodaje zastępca wójta Joanna Zielińska.

Koszt modernizacji wynosi 3 433 269,85 zł. W tym 412 181,00 zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Inwestycja pn. „Modernizacja budynku OSP Osiek nad Wisłą wraz z zagospodarowaniem terenu – Etap I" nr FEKP.02.08-IZ.00-0024/25 współfinansowana jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu 2. Fundusze Europejskie dla czystej energii i ochrony zasobów środowiska regionu Działania 2.8 Wsparcie służb ratowniczych Celu szczegółowego 2 (iv.) Wspieranie przystosowania się do zmian klimatu i zapobiegania ryzyku związanemu z klęskami żywiołowymi i katastrofami, a także odporności, z uwzględnieniem podejścia ekosystemowego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Sportowe talenty z wizytą w obrowskim urzędzie

Urząd Gminy Obrowo regularnie gości młodych mieszkańców, którzy z sukcesami rozwijają swoje sportowe pasje. Ostatnio były to m.in. wioślarka Liwia Machelska (zdjęcie pol lewej) oraz piłkarka Pola Sączawa (zdjęcie po prawej).

Mieszkanka Gminy Obrowo, Liwia Machelska, to ambitna, pracowita i konsekwentna młoda wioślarka, która z determinacją realizuje swoje cele.

Medale w kolekcji

Swoją przygodę z wioślarstwem rozpoczęła w 2025 roku, dołączając do sekcji wioślarskiej AZS UMK Toruń. Od początku z dużym zaangażowaniem rozwija swoje umiejętności, regularnie uczestnicząc w treningach, zgrupowaniach, regatach oraz zawodach na ergometrach wioślarskich. Sport uczy ją systematyczności, odpowiedzialności, wytrwałości i pracy zespołowej.

Największe dotychczasowe sukcesy Liwii związane są z rywalizacją w osadzie. W lipcu 2025 roku, wraz z koleżankami, zdobyła złoty medal Mistrzostw Polski Młodzików w Kruszwicy w konkurencji ósemek ze sternikiem, pod okiem trenerki Julii Weiwer i Kacpra Polańskiego. Rok później, podczas kolejnych Mistrzostw Polski w Kruszwicy, dziewczęca osada ponownie stanęła na podium, tym razem zdobywając brązowy medal w konkurencji ósemek ze sternikiem.

– Cieszę się, że w naszej gminie mamy tak utalentowanych i ambitnych młodych ludzi. Sukcesy Liwii są najlepszym dowodem na to, że pasja, systematyczna praca i wytrwałość przynoszą wspaniałe efekty -powiedział wójt Andrzej Wieczyński.

Dla Liwii wioślarstwo to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także ważna część życia. To właśnie dzięki niemu przekonała się, że na sukces pracuje się wspólnie, a każda osoba w osadzie ma ogromne znaczenie. Młodej wioślarce życzymy kolejnych sukcesów, wytrwałości w treningach oraz spełnienia wszystkich sportowych marzeń!

Od pasji do piłkarskiej reprezentacji

Systematyczna praca i determinacja oraz pasja – to czynniki, które stoją za sportowymi sukcesami młodych mieszkańców gminy Obrowo. Tak też jest w przypadku Poli Sączawy, utalentowanej piłkarki Klubu Sportowego Orzeł Głogowo i absolwentki Szkoły Podstawowej w Brzozówce.

Jej piłkarska przygoda rozwija się bardzo dynamicznie. Pola została powołana przez Wydział Szkolenia Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej na IV Turniej Kadr Wojewódzkich. Udział w turnieju i dobre występy zaowocowały kolejnym ważnym wyróżnieniem – powołaniem do reprezentacji województwa na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży, która odbyła się w województwie lubelskim. To dla młodej zawodniczki ogromne wyróżnienie i jednocześnie efekt wielu godzin spędzonych na treningach. Za każdym sportowym sukcesem kryją się bowiem nie tylko talent i sportowe umiejętności, ale także konsekwencja, zaangażowanie oraz gotowość do podejmowania kolejnych wyzwań.

Podczas spotkania w Urzędzie Gminy Obrowo Pola opowiedziała wójtowi nie tylko o swoich dotychczasowych osiągnięciach, ale również o treningach, sportowych planach i wyzwaniach, z którymi mierzy się na co dzień jako młoda zawodniczka. – Cieszymy się, że grono naszych młodych sportowców może poszczycić się również sukcesami w piłce nożnej. To wymagająca dyscyplina, w której osiągnięcie wysokiego poziomu wymaga ogromnego zaangażowania, systematycznej pracy i wytrwałości – powiedział wójt Andrzej Wieczyński.

Poli serdecznie gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i trzymamy kciuki za kolejne sportowe wyzwania i sukcesy!

FOT. UG OBROWO

FOT. UG OBROWO

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

11591550

Ponad 600 osób wzięło udział w 20 zbiórkach krwi. Kolejna akcja Powiat Dobrych Ludzi za nami

Wakacje to dla stacji krwiodawstwa najtrudniejszy czas w roku – urlopy obniżają frekwencję, a zapotrzebowanie na lek ratujący życie rośnie. Odpowiedzią na te wyzwania jest kampania »Powiat Dobrych Ludzi. Dobroć mamy we krwi«, organizowana przez Starostwo Powiatowe w Toruniu we współpracy z RCKiK oraz lokalnymi społecznikami HDK.

GRAFIKA: STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

Inicjatywa nagłaśnia letnie zbiórki w gminach i mobilizuje mieszkańców do dzielenia się tym bezcennym lekiem. Powiatowe wsparcie promocyjne i organizacyjne pomaga lokalnym liderom dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

Liczby godne pochwały

Tegoroczna edycja kampanii trwała od 11 czerwca do 27 września. W jej trakcie przeprowadzono 20 zbiórek, w których 624 osoby oddały łącznie 280 litrów krwi. 32 osoby spośród nich zadebiutowały w tej roli, oddając krew po raz pierwszy.

Ponieważ z jednej donacji krwi można udzielić pomocy nawet trzem osobom, łatwo oszacować, że dzięki letnim zbiórkom, krew mogła pomóc ponad 1800 potrzebującym. Jak to możliwe? Jednorazowo oddaje się 450 ml krwi, ale pozyskać można z niej aż trzy składniki: koncentrat krwinek czerwonych, osocze i płytki krwi. Każdy z nich może trafić do innego pacjenta i dać mu szansę na zdrowie lub życie.

Przez całe wakacje mobilny punkt poboru krwi pojawiał się we wszystkich gminach powiatu toruńskiego. Inauguracyjna zbiórka, odbyła się 11 czerwca na Rynku w Chełmży, a krew oddało wówczas 35 osób.

W kolejnych dniach krwiobus pojawiał się w Łążynie, Czernikowie (dwukrotnie), Dobrzejewicach (dwukrotnie), ponownie w Chełmży (w sumie czterokrotnie), Gutowie, Łubiance (dwukrotnie), Lubiczu Dolnym (dwukrotnie), Grębocinie, Czarnowie, Małej Nieszawce, Gostkowie, Przysieku oraz w Złejwsi Wielkiej.

Liczba zbiórek i z wyprzedzeniem ogłoszony ich harmonogram ułatwia zaplanowanie z wyprzedzeniem dołączenia do akcji. Na ten atut kampanii uwagę zwraca Dawid Buliński, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy Urzędzie Gminy Zławieś Wielka. - Akcja już któryś rok z rzędu jest nieco bardziej rozbudowana. Nie obejmuje tylko sezonu urlopowego, ale tak naprawdę całe lato kalendarzowe. Co uważam że jest bardzo dobre, bo ludzie mogą wcześniej zaplanować pobór krwi, tak by nie kolidowało z planami urlopu. A dostępność akcji w powiecie, jest tak duża, że dogodnie można zaplanować nie tylko termin, ale również lokalizację. Jako Klub Honorowych Dawców Krwi w tej edycji przeprowadziliśmy 5 zbiórek. Myślę że z bardzo dobrym skutkiem. W sumie 60,3 litra krwi oddały łącznie 132 osoby, w tym dwie pierwszy raz – mówi prezes.

O powodzeniu akcji mówi także organizatorka zbiórek krwi w Grębocinie i Gostkowie, Hanna Tucholska. - W tych miejscowościach frekwencja zawsze dopisuje. Krwiodawcy czekają na te akcje, na kolejny pobór krwi. W większości to osoby, które nie jadą gdzieś indziej oddawać krwi, tylko czekają, aż aż krwiobus przyjedzie właśnie tutaj, blisko domu. W tym roku w akcji Powiat Dobrych Ludzi udział wzięło 28 krwiodawców w Gostkowie i 33 w Grębocinie – wylicza.

Jak zauważa nasza rozmówczyni, głośna promocja letnich zbiórek to doskonała okazja do debiutu dla nowych krwiodawców oraz szansa na rozwianie wszelkich obaw związanych z bezpieczeństwem. - Jak zapewne w każdym miejscu, tak i w naszych dwóch miejscowościach, doświadczeni krwiodawcy, przyprowadzają ze sobą na tą akcje nowe osoby. Czasami są to ich dzieci, które właśnie osiągnęły pełnoletniość, a czasami znajomi czy inni członkowie rodziny. Zdarzają się też osoby, które boją się oddać krew z różnych powodów. Jeżeli jednak ktoś ma takie obawy, to mogę zapewnić, że to jest zupełnie bezpieczne. Nie boli i nic nam nie grozi. Krwiobus jest jak takie mniejsze centrum krwiodawstwa, czy gabinet lekarski. W jednym i drugim miejscu muszą być spełnione te same warunki do oddania krwi. Obecny jest też lekarz, który ocenia czy dana osoba może oddać krew oraz zapewnia bezpieczeństwo w trakcie i tuż po jej oddaniu – podkreśla Hanna Tucholska.

Również dla Dawida Bulińskiego odpowiedź na pytanie, czy należy zachęcać mieszkańców do rozpoczęcia bycia krwiodawcą, jest prosta. - Oczywiście, że tak. To nie tyle gest dobra wobec drugiego człowieka, ale przede wszystkim nadzieja dla chorego na powrót do zdrowia. Tym chorym może być matka lub ojciec, na którego w domu czeka rodzina, albo ofiara wypadku, która bez przetoczenia po prostu umrze. Każda donacja jest jak moneta, ma dwie strony: z jednej jest dawca i czyn pomocy, a z drugiej – biorca. Dar krwi to dar życia którego nie da się zmierzyć żadna walutą – podkreśla.

Jeśli kogoś te argumenty jeszcze nie przekonują do oddania krwi, mogą uczynić to bardziej materialne korzyści. Po oddaniu krwi przysługują bowiem dwa dni wolne od pracy, a pobrane zaświadczenie pozwala odliczyć wartość oddanej krwi od podatku w corocznym rozliczeniu PIT. Na co dzień status Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi ułatwia też dostęp do lekarzy bez kolejki oraz – po oddaniu odpowiedniej ilości litrów krwi – uprawnia do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską w wielu miastach.

FOT. NADESŁANE

W zbiórce krwi w Grębocinie udział wzięło 33 krwiodawców

Jubileusz KHDK PCK w Złejwsi Wielkiej

Przy okazji kampanii Powiat Dobrych Ludzi nie sposób nie wspomnieć o innym wyjątkowym wydarzeniu, które miało miejsce w tym roku. Jest to bowiem rok szczególny dla Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK ze Złejwsi Wielkiej. Rok jubileuszu 30 lat działalności. Sukces letnich zbiórek oraz wielu innych inicjatyw klubu najlepiej pokazuje, jak ogromne znaczenie ma jego praca dla lokalnej społeczności.

Wieloletni wkład klubu w budowanie poczucia wspólnoty oraz promowanie postaw godnych naśladowania został dostrzeżony i uroczyście uhonorowany przez władze samorządowe. Podczas jubileuszowych uroczystości z rąk Wicestarosty Toruńskiego Tomasza Zakrzewskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu Toruńskiego Andrzeja Siemianowskiego Klub odebrał Medal za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego. Oficjalne uzasadnienie przyznania medalu przywołuje imponującą historię i niezwykle szeroki zakres działalności organizacji.

Uroczystość stała się także okazją do wręczenia indywidualnych Odznak za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego. Trafiły one do czterech wybitnych liderów, którzy swoją wieloletnią, bezinteresowną pracą zbudowali obecną pozycję klubu:

- Edwarda Lubasa – filaru i żywej historii organizacji, jej członka od momentu założenia w 1996 roku oraz prezesa w latach 2002-2014;
- Zbigniewa Szymańskiego – członka PCK od 2012 roku, kierującego klubem jako prezes w latach 2015-2022;
- Marka Kruszyny – powiązanego z klubem od 2009 roku, pełniącego funkcję prezesa w latach 2014-2015;
- Dawida Bulińskiego – członka klubu od 2011 roku i jego prezesa od 2022 roku.

Dopełnieniem corocznych zbiórek jest tradycyjne spotkanie wszystkich liderów akcji w Starostwie Powiatowym w Toruniu. To nie tylko okazja do złożenia podziękowań za ich całoroczną pracę i poświęcony czas, ale także cenna przestrzeń do integracji całego środowiska krwiodawców.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.

FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”.

PAP

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji.

PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

KRZYŻÓWKA NR 161

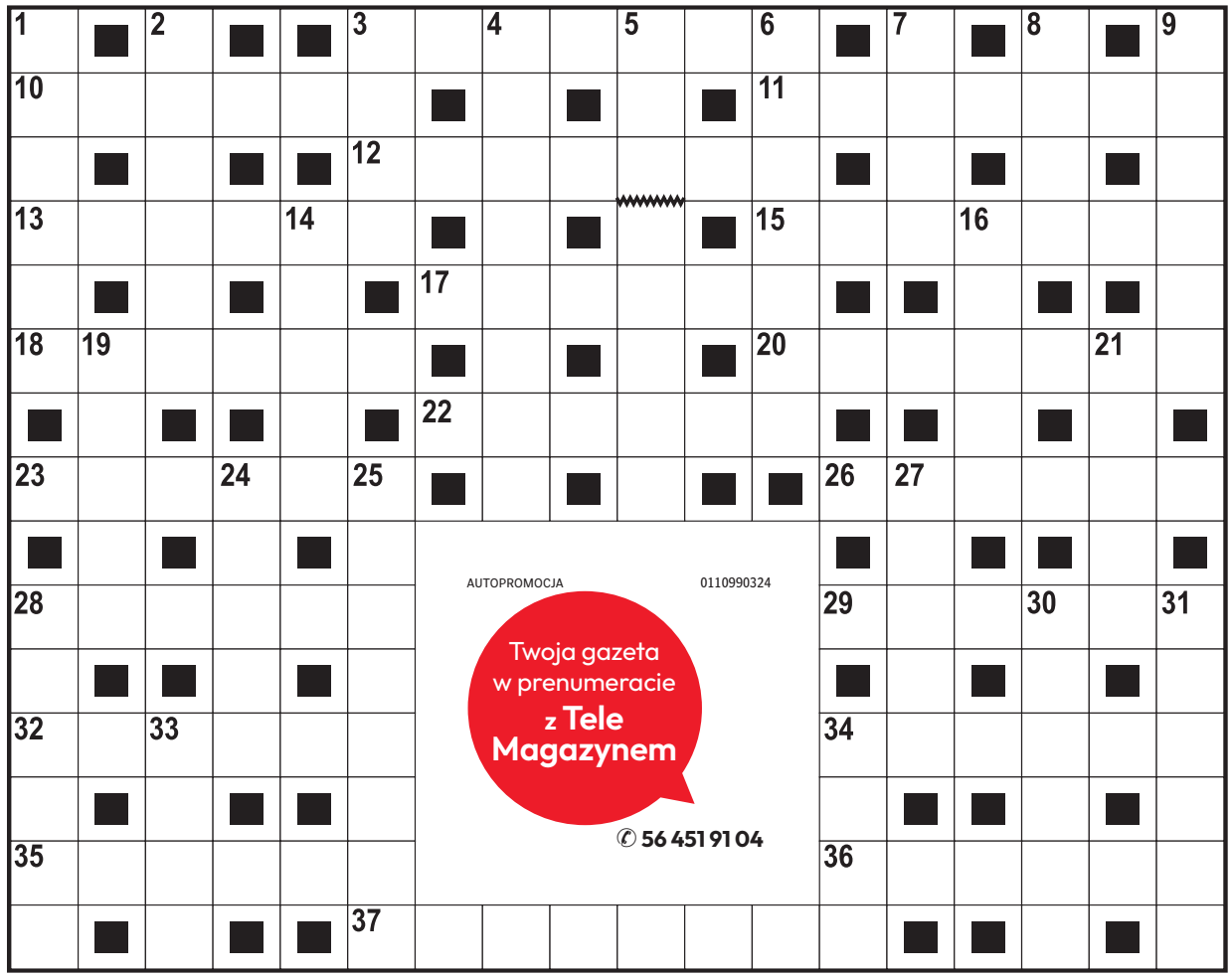

Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

Pionowo:

1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.

AUTOPROMOCJA 0110990324
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	■	E	■	K	R	U	Ż	A
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

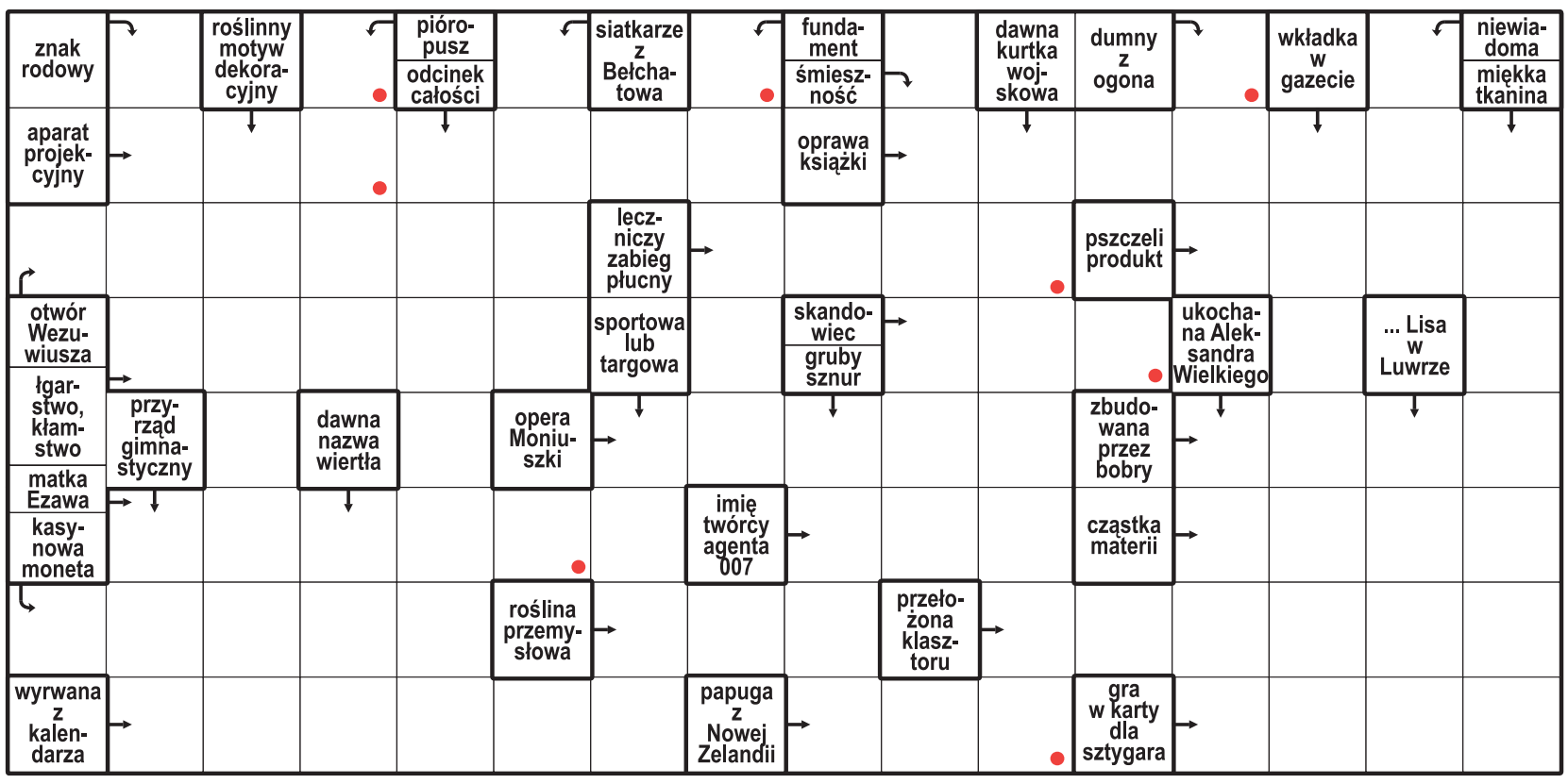

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

DIETA

Wzdęcia, kołatanie serca, senność, a nawet głód. Chleb nie zawsze służy zdrowiu

Jeden bochenek dostarczy błonnika, witamin i pomoże utrzymać stabilny poziom cukru we krwi, a drugi sprawi, że glukoza wystrzeli niemal tak szybko jak po zjedzeniu słodkiej bułki.

Ola Głowacka

Wielu konsumentów uważa, że ciemny kolor pieczywa automatycznie oznacza zdrowy skład. Niestety nie zawsze. Producenci mogą uzyskać ciemniejszą barwę dzięki dodatkowi słodu, karmelu lub melasy. Taki chleb wygląda na pełnoziarnisty, choć w rzeczywistości powstał głównie z oczyszczonej mąki pszennej.

Dlatego warto czytać etykiety. Jeśli na początku składu znajduje się mąka pełnoziarnista, razowa lub żytnia pełnoziarnista, mamy znacznie większe szanse na wartościowy produkt.

Dietetycy najczęściej wskazują na chleb pełnoziarnisty, zwłaszcza żytni na zakwasie. Powód jest prosty: pełne ziarno zawiera wszystkie części ziarna, czyli otręby, zarodek i bielmo. Dzięki temu dostarcza błonnika, witamin z grupy B, minerałów oraz licznych związków bioaktywnych. Badania wskazują, że produkty pełnoziarniste mogą wspierać zdrowie serca, pomagać kontrolować poziom cholesterolu i glukozy oraz zmniejszać ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2.

Zakwas daje dodatkowe korzyści. Naturalna fermentacja może obniżać indeks glikemiczny pieczywa, a także poprawiać przyswajanie niektórych składników mineralnych.

FOT. GETTY IMAGES

Dobre pieczywo pełnoziarniste zawiera sporo błonnika, który zwiększa uczucie sytości i pomaga ograniczać podjadanie

Osoby chorujące na cukrzycę lub insulinooporność powinny zwracać szczególną uwagę na tempo wzrostu poziomu cukru po posiłku.

Białe pieczywo, przygotowane z wysoko oczyszczonej mąki, zawiera niewiele błonnika i powoduje szybsze skoki glukozy. Produkty pełnoziarniste trawione są wolniej, dzięki czemu poziom cukru rośnie bardziej stopniowo. Harvard Health wskazuje, że pełnoziarnisty chleb jest korzystniejszym wyborem niż pieczywo białe pod względem kontroli glikemii. To nie oznacza, że cukrzyk nie może nigdy zjeść kajzerki. Oznacza jednak, że na co dzień lepiej wybierać pieczywo pełnoziarniste i łączyć je z białkiem oraz zdrowym tłuszczem.

Od lat cieszy się dużą popularnością ze względu na miękkość, długi termin przydatności i wygodę użycia. Z dietetycznego punktu widzenia nie jest jednak liderem zdrowego żywienia. Większość dostępnych w sklepach chlebów tostowych powstaje z wysoko oczyszczonej mąki pszennej, zawiera niewiele błonnika, a dodatkowo często wzbogacana jest cukrem, syropami, emulgatorami czy substancjami przedłużającymi świeżość. Takie pieczywo ma zwykle wyższy indeks glikemiczny niż tradycyjny chleb pełnoziarnisty, przez co szybciej podnosi poziom glukozy we krwi.

Nie oznacza to, że każda kromka chleba tostowego jest zła. Na rynku można znaleźć również wersje pełnoziarniste lub z dodatkiem ziaren, które mają znacznie korzystniejszy skład. Problem polega na tym, że konsumenci często wybierają najtańsze, bardzo miękkie pieczywo tostowe, które pod względem wartości odżywczych bardziej przypomina białą bułkę niż pełnowartościowy chleb. Jeśli więc tost ma pojawiać się na talerzu regularnie, warto szukać produktu, którego pierwszym składnikiem jest mąka pełnoziarnista, a zawartość błonnika wynosi co najmniej kilka gramów na 100 g produktu.

Wbrew popularnym mitom sam chleb nie tuczy. Problemem są najczęściej nadwyżka kalorii i dodatki, które trafiają na kromkę. Dobre pieczywo pełnoziarniste zawiera sporo błonnika, który zwiększa uczucie sytości i pomaga ograniczać podjadanie. Produkty pełnoziarniste mogą pomagać dłużej utrzymać uczucie najedzenia dzięki większej zawartości błonnika.

Nie ma jednego „trującego” chleba, ale są produkty, które pod względem wartości odżywczej wypadają zdecydowanie słabiej.

Na końcu rankingu zwykle znajdują się: chleb tostowy z długą listą dodatków, pieczywo z wysoko oczyszczonej mąki pszennej, słodzone pieczywo pakowane, mocno przetworzone wypieki z dodatkiem syropów glukozowo-fruktozowych, jasne bułki praktycznie pozbawione błonnika.

Takie produkty często zawierają mniej składników odżywczych, a więcej substancji poprawiających trwałość, smak i strukturę. Dodatkowo charakteryzują się wyższym indeksem glikemicznym.

Jak rozpoznać naprawdę dobry chleb? Sprawdź te cztery rzeczy. Pierwszy składnik – najlepiej mąka pełnoziarnista lub razowa. Zawartość błonnika – im więcej, tym lepiej. Krótki skład – mąka, woda, zakwas lub drożdże, sól. Obecność ziaren i pełnych zbóż – dodatkowy atut, choć nie zastępuje pełnoziarnistej mąki.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

3-POKOJOWE, 67,41 m², I piętro, z piwnicą, dwa balkony, teren ogrodzony, ul. Kraszewskiego 54, tel. 601-324-255

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Sporo bramek i emocji na boiskach w regionie, kraju i w Europie
str. 16-17

ŻUŻEL

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Żużlowcy Pres Toruń razem z kibicami świętowali tytuł mistrzów Polski
str. 18

SIATKÓWKA

Udany weekend na siatkarskich parkietach. Zwycięstwa Pałacu Bydgoszcz, BKS Bydgoszcz i Aniołów Toruń
str. 19

Torunianie Luka Sakota (z piłką) i Viktor Gaddefors wyraźnie górowali nad Davidem Bremblym (nr 8) i Martyce'em Kimbrough z Astorii

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

To były jednostronne derby! Twarde Pierniki pokazały Astorii miejsce w szeregu. Dominowali przez większość spotkania i pewnie wygrali *str. 20*

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni nie przegrywają, ale jest niedosyt

Dariusz Knopik

W 12. kolejce Betclic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała na wyjeździe. Rywalem był Świt Szczecin

ŚWIT SZCZECIN - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:1)
Bramki: Dawid Kort (31) - Artur Siemaszko (6)
Świt: M. Abramowicz - Nowicki 🟨, Góral, Kifert 🟨, Kisły (90. Woźniak) - Kort (90. Nowak), Żendełek (67. Gołębiewski), Wojdak, Gorgon, Koziara (85. Ropski) - Kapelusz
Olimpia: Jerke - D. Abramowicz 🟨, Zbiciak, Ciupa - Brzęk, Stolc, Frelek (90. Fietz), Jasiak 🟨, Olejarka 🟨 (69. Szafranek) - Siemaszko (69. Bałdyga), Jastrzembski (69. Cichoń 🟨)
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk)

FOT. DARIUSZ BLOCH

Olimpia Grudziądz (biało-czerwone stroje) od meczu z Zawiszą Bydgoszcz nie przegrywa meczów w Betclic 2. Lidze

Grudziądzanie do Szczecina pojechali z prostym przesłaniem: wygrać. Przypomnijmy, że po wznowieniu rozgrywek po przerwie na mecze reprezentacyjne wygrali dwa mecze.

Biało-zieloni zaczęli mocnym akcentem. Jedna z pierwszych akcji została zwieńczona przez Artura Siemaszko golem. Pomimo optycznej przewagi nie udało się zawodnikom z Grudziądza podwyższyć prowadzenia. Na dodatek stracili gola po przegranym pojedynku przez Dennisa Jastrzebskiego, a Michał Jerke przepuścił łatwy strzał Dawida Korta. Po przerwie więcej z gry mieli biało-zieloni, ale nie potrafili poważniej zagrozić bramce rywali i skończyło się podziałem punktów.

- Mamy niedosyt, bo przy szybkim otwarciu wyniku trzeba kontrolować mecz i zrobić wszystko, by poszukać swoich kolejnych szans i postarać się o drugiego gola - uważa trener Olimpii Dawid Pędziałek. - Liczyłem, że częściej będziemy mogli korzystać z ataku szybkiego, co jest naszym atutem. Przy straconej bramce uważam, że Jastrzembski był faulowany. Potem jeszcze było dużo czasu, by postarać się o zwycięstwo. Mieliśmy optyczną przewagę, ale niewiele z niej wynikało, bo nie było sytuacji klarownych i czystych pod bramką Świtu. Z jednej strony cieszy, że nie przegraliśmy, ale z drugiej żal, że jest tylko remis, który w sumie jest wynikiem sprawiedliwym. Dopisujemy punkt i myślimy już o kolejnym trudnym wyjeździe, który nas czeka - dodał szkoleniowiec.

W następnej kolejce Olimpię czeka mecz z Hutnikiem Kraków.

Zawisza Bydgoszcz swój mecz wyjazdowy z Sandecją Nowy Sącz rozgrywał w niedzielny wieczór. Szczegóły w internecie na naszym portalu.

Pozostałe wyniki i strzelcy 12. kolejki: Legia II Warszawa - GKS Tychy 1:2 (Adam Ryczkowski 67 karny - Mateusz Lewandowski 34, Damian Kądzior 80); **Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:2** (Dawid Burka 11 - Valerijs Sabala 42 karny, Filip Mosek 50); **Górnik Łęczna - Stal Stalowa Wola 1:2** (Michał Walski 39 - Maksymilian Hebel 52, Mateusz Radecki 88); **Śląsk II Wrocław - Avia Świdnik 1:2** (Karol Borys 55 - Rafał Kursa 54, Michał Kołodziejski 88); **Resovia - Sokół Kleczew 0:0**; **Podhale Nowy Targ - Lechia Zielona Góra0:0**; **Znicz Pruszków - Rekord Bielsko-Biała** zakończył się po zamknięciu wydania.
Zaległy mecz z 10. kolejki: Śląsk II - Legia II 2:2 (Damian Warchoł 46, Maksymilian Stangret 89 - Mateusz Lauryn 38, Bekem Bicki 73). ©℗

1. Znicz Pruszków	11	26	24-12
2. GKS Tychy	12	26	19-7
3. Górnik Łęczna	12	20	22-15
4. Podhale Nowy Targ	12	19	22-20
5. Olimpia Grudziądz	12	19	15-17
6. Hutnik Kraków	12	18	19-16
7. Chojniczanka Chojnice	12	18	21-20
8. Rekord Bielsko-Biała	11	17	16-12
9. Avia Świdnik	12	17	16-18
10. Zawisza Bydgoszcz	11	16	17-14
11. Sandecja Nowy Sącz	11	16	15-12
12. Lechia Zielona Góra	12	16	20-18
13. Stal Stalowa Wola	12	16	21-24
14. Legia II Warszawa	12	13	23-21
15. Śląsk II Wrocław	12	10	20-24
16. Sokół Kleczew	12	9	12-25
17. Świt Szczecin	12	9	12-26
18. Resovia Rzeszów	12	5	7-20

PIŁKA NOŻNA

Wda długo się męczyła z Flotą, Elana nie zwalnia tempa, kolejna porażka Chemika

Dariusz Knopik

W 13. kolejce Betclic 3. Ligi zespoły z regionu kujawsko-pomorskiego grały z różnym szczęściem

WDA ŚWIECIE - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:0 (1:0)
Bramka: Paweł Słaby (77)
Wda: Zapała - Nawrocki , Kotras, Słaby, Wojciechowski - Wenerski (84. Droż), Dawid (60. Bonikowski) - Kolbus, Souza (88. Bogusiewicz), Kozłowski (60. Iwanicki) - Retlewski (88. Lemka)

Świecianie po przełamaniu passy trzech porażek w środku tygodnia liczyli na kolejne zwycięstwo. Przyszło ono bardzo trudno. Jedyną bramkę zdobył Paweł Słaby po zamieszaniu w polu karnym po rzucie rożnym. Wcześniej świetnie w bramce Wdy spisywał się Łukasz Zapała.

W następnej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Kotwicą Kórnik.

ELANA TORUŃ - KOTWICA KÓRNIK 3:1 (2:1)
Bramki: Maciej Rożnowski (33), Igor Sarnowski (45+2 samobójcza), Arkadiusz Orzeł (80) - Jakub Szalaty (35)
Elana: Idasiak - Raniszewski, Ćwikliński, A. Kowalski, Korpalski (86. Kurzydłowski), Skibicki (88. Cabański), Knera (86. Detmer), Woroniecki, Karbownik, Jóźwicki (69. K. Kowalski), Rożnowski (69. Orzeł)

Po dwóch wcześniejszych zwycięstwach żółto-niebiescy chcieli kontynuować passę wygranych. Torunianie od początku przejęli inicjatywę, ale początkowo byli nieskuteczni. Po ponad pół godzinie gry Maciej Rożnowski popisał się celną główką po dośrodkowania Kacpra Skibickiego. Gospodarze około 120 sekund cieszyli się z prowadzenia, ale w doliczonym czasie gry zmusili rywali do wbicia sobie samobójczego gola. W drugiej części gry niewiele się działo pod bramkami. Dopiero rezerwowy Arkadiusz Orzeł wykończył akcję gospodarzy i ustalił wynik meczu.

W następnej kolejce Elana zagra na wyjeździe z Bałtykiem Koszalin.

GROM NOWY STAW - CHEMIK BYDGOSZCZ 2:0 (1:0)
Bramki: Igor Jankowski (31 karny, 90)
Chemik: Klon - Wędzlewski, Ozga, Rysiewski Kulig (53. Karbowski), Zagórski, Jarosz (62. Trojanowski), Prałat, Tomaszewski (72. Jaskuła), Grzelak (62. Łotoszyński), Wierzbicki (53. Bednarek)

W meczu beniaminków chemicy okazali się słabsi od rywala i doznali kolejnej porażki, po której znaleźli się w strefie spadkowej.

W następnej kolejce chemicy podejmą Unię Swarzędz.

Pozostałe wyniki i strzelcy 13. kolejki: Lipno Stęszew - KKS Kalisz 1:0 (Stanisław Kaptur 58); **Gedania Gdańsk - Błękitni Stargard 2:2** (Konrad Waliszewski 7, 24 - Szymon Krocz 10, 33); **Noteć Czarnków - Bałtyk Koszalin 0:3** (Mariusz Bedliński 20 karny, Alan Krauze 90, Oliver Albiński 90+3); **Kluczevia Stargard - Wikęd Luzino 3:2** (Kacper Pietrzyk 14, 51, Dmytro Jefimenko 41 - Piotr Kurbiel 30, Wiktor Sawicki 84); **Lech II Poznań - Polonia Środa Wielkopolska 2:3** (Kamil Jakóbczyk 10, Karol Delikat 73 - Patryk Mikita 27, 49, Paweł Ratajczak 45); **Unia Swarzędz - Victoria Września 0:0**. Zaległy mecz Kluczevia - Lech II rozegrany zostanie 14 listopada.

1. Polonia Środa Wlkp.	13	33	38-18
2. Wikęd Luzino	13	28	36-16
3. Wda Świecie	13	24	20-18
4. Kluczevia Stargard	12	22	22-20
5. Błękitni Stargard	13	19	32-25
6. Bałtyk Koszalin	13	19	19-16
7. Lech II Poznań	12	18	24-24
8. Noteć Czarnków	13	17	19-19
9. KKS Kalisz	13	17	18-20
10. Grom Nowy Staw	13	16	30-29
11. Elana Toruń	13	16	20-23
12. Unia Swarzędz	13	15	21-20
13. Gedania Gdańsk	13	15	28-28
14. Flota Świnoujście	13	14	15-22
15. Chemik Bydgoszcz	13	12	19-26
16. Victoria Września	13	12	12-23
17. Kotwica Kórnik	13	11	20-36
18. Lipno Stęszew	13	11	16-26

PIŁKA NOŻNA

Niespodzianka w Mogilnie. Orlęta nie pojechały na mecz

DK, MG

W 13. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej padło 45 goli w ośmiu meczach

W najciekawszym meczu Pogoń Mogilno niespodziewanie przegrała u siebie z Mustangiem Ostaszewo.

Piłkarze wykazali się w weekend dobrą skutecznością. Aż po osiem goli padło w meczach w Wąbrzeźnie i Raciążu.

Nie doszło do spotkania Tłuchowi z Orlętami. W czwartek piłkarze z Aleksandrowa Kujawskiego nie wyszli na trening, a dzień później klub poinformował, że nie pojedzie do Tłuchowa.

Wyniki i strzelcy 12. kolejki: Start Pruszcz - Skrwa Skrwilno 3:1 (Oskar Semeniuk 80, Mariusz Miłek 82, Patryk Stemski 85 - Ryo Hashizume 56); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Sparta Brodnica 2:1** (Kamil Kuropatwiński 11 karny, Kievin Chinedu Durueke 81 karny - Moustafa Hamed 45+3); **Unia Solec Kujawski - Victoria Czernikowo 6:0** (Jakub Ryczkowski 7, Oleksandr Horvat 21 karny, Maksymilian Stróżyński 66, Piotr Siekirka 74 karny, Kacper Boczkaja 81, Jaku Bojas 86); **Lech Rypin - Noteć Gębice 6:0** (Clayton Samule Molter 20, 30, Olivier Markuszewski 22, 66, Radosław Topolewski 55, Marcel Łapkiewicz 86); **Unia Wąbrzeźno - Kujawiak Kowal 5:3** (Maksymilian Kopczyński 21, Oleksiy Zbun 47, Mateusz Boczuliński 49, Jakub Węgrzyn 65, 74 - Rafał Jankowski 67, 79, Przemysław Kowalczyk 77); **Rawys Raciąż - Pomorzanin Toruń 4:4** (Jakub Prondziński 22 karny, 79, 90+4, Tobiasz Sawa 67 - Oliwier Sakowski 30, Paweł Karbowiński 43 karny, Krzysztof Starybrat 56, Maksymilian Opaciński 82); **Pogoń Mogilno - Mustang Ostaszewo 2:4** (Norbert Rościszewski 84, Bartosz Marczak 88 - Nikodem Dziurlikowski 57, 90+1, Masato Hayashi 66, Dominik Kowalski 89); **Łokietek Brześć Kujawski - Cuavia Inowrocław 1:1** (Damian Rutkowski 17 - Ariel Jastrzembski 90+4); **Tłuchowia Tłuchowo - Orlęta Aleksandrów Kujawski** odwołany. ©℗

1. Unia Solec Kujawski	12	30	40-12
2. Tłuchowia Tłuchowo	11	27	37-15
3. Unia Wąbrzeźno	12	27	34-1
4. Pogoń Mogilno	12	26	34-16
5. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	12	25	33-20
6. Mustang Ostaszewo	12	21	27-18
7. Sparta Brodnica	12	18	29-20
8. Kujawiak Kowal	12	18	24-22
9. Pomorzanin Toruń	12	18	23-23
10. Start Pruszcz	12	16	22-22
11. Skrwa Skrwilno	12	12	19-31
12. Victoria Czernikowo	12	11	13-31
13. Rawys Raciąż	12	10	25-33
14. Lech Rypin	12	10	15-24
15. Cuiavia Inowrocław	12	9	13-29
16. Łokietek Brześć Kujawski	12	8	18-36
17. Noteć Gębice	12	7	16-36
18. Orlęta Aleksandrów Kuj	11	6	10-27

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

PIŁKA NOŻNA

Polacy prezentują się nieźle

Bartosz Głąb

Piotr Zieliński zagrał dobre spotkanie, a jego asysta pomogła Interowi Mediolan w wygraniu w Bolonii

Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo - październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w Deportivo de A Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85. minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził Antonio Hidalgo szkoleniowiec Deportivo.

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. Wyniki 6. kolejki: Eintracht Frankfurt - FC Koeln 0:1, Werder - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE . Wyniki 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. Wyniki 7. kolejki: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasbourg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. Wyniki 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0.

SERIE A. Wyniki 7. kolejki: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0.

PIŁKA NOŻNA

Wielkie emocje w meczach z udziałem zespołów z dołów tabeli naszej elity

Dariusz Knopik

Rozegrano 11. kolejkę PKO BP Ekstraklasy. Wydarzeniem były derby Śląska

Górnik Zabrze podejmował Piasta Gliwice. Skończyło się podziałem punktów, a oba gole strzelono już na samym początku spotkania.

Wiele emocji było w meczach drużyn z dołu tabeli. Ostatni Raków Częstochowa odwrócił losy meczu w Krakowie przeciwko Wieczystej. Motor Lublin dwa razy przegrywał u siebie ze Śląskiem Wrocław, ale w doliczonym czasie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Skończyła się passa nieprzegranych meczów na swoim stadionie GKS Katowice. Sposób na jego pokonanie znalazła Pogoń Szczecin.

Jagiellonia Białystok, która w czwartek pokonała FC Ararat 3:1 w Lidze Europy (drugi nasz przedstawiciel w tych rozgrywkach Lech Poznań przegrał z Bayerem Leverkusen 0:4), przegrała z Zagłębiem Lubin.

Wyniki i strzelcy 11. kolejki: Wieczysta Kraków - Raków Częstochowa 1:2 (Lisandro Semedo 69 - Lamine Diaby-Fadiga 79 karny, 88); **Motor Lublin - Śląsk Wrocław 3:2** (Makan Aiko 61, Christopher Simon 77, Yacine Bourhane 90+2 karny - Przemysław Banaszak 11, Malaly Dembele 66); **GKS Katowice - Pogoń Szczecin 0:1** (Jordi Sánchez 51); **Cracovia - Legia Warszawa 1:1** (Lasse Nordas 44 - Michal Sevcík 26); **Górnik Zabrze - Piast Gliwice 1:1** (Rafał Janicki 5 - Hugo Vallejo 7); **Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 1:0** (Sebastian Kerk 77 karny); **Widzew Łódź - Wisła Kraków 0:0**; **Lech Poznań - Korona Kielce** zakończył się po zamknięciu wydania; **Wisła Płock - Radomiak Radom** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3).

1. Górnik Zabrze	11	26	20-10
2. Legia Warszawa	11	23	22-9
3. Lech Poznań	9	22	21-8
4. Pogoń Szczecin	10	21	15-6
5. GKS Katowice	11	18	22-16
6. Wisła Kraków	11	18	17-14
7. Zagłębie Lubin	11	18	13-13
8. Piast Gliwice	11	17	19-17
9. Korona Kielce	10	15	12-12
10. Jagiellonia Białystok	10	12	13-17
11. Cracovia	11	12	13-16
12. Motor Lublin	11	12	15-19
13. Wisła Płock	9	11	9-15
14. Widzew Łódź	11	10	14-15
15. Wieczysta Kraków	11	8	16-21
16. Radomiak Radom	10	8	9-23
17. Śląsk Wrocław	11	6	14-22
18. Raków Częstochowa	11	6	15-26

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011598735

Kilometry w basenie, medale i wielkie marzenia. Sportowa droga młodych pływaków z Rypina

Od pierwszych treningów po medale mistrzostw Polski – w Sejwalu Rypin młodzi pływacy uczą się nie tylko techniki i sportowej rywalizacji, ale też systematyczności, wytrwałości i radzenia sobie z porażkami. Dzięki wsparciu programu Sportowy ORLEN klub może zapewnić im sprzęt, szkolenia, obozy i kolejne możliwości rozwoju. Podczas zawodów ORLEN Swim w Rypinie było widać, dokąd taka sportowa droga może prowadzić.

Jedni mają sześć lat i dopiero oswajają się ze sportową rywalizacją, inni przywożą już z zawodów medale i myślą o mistrzostwach Polski. W Sejwalu Rypin trenują dzieci i młodzież na różnych etapach sportowej drogi, ale wszystkich łączy regularna praca w wodzie. 3 października, podczas zawodów ORLEN Swim – W Poszukiwaniu Talentów w Rypińskim Centrum Sportu można było zobaczyć jej efekty.

Na efekty trzeba poczekać

Za każdym takim startem stoją jednak dziesiątki godzin spędzonych na basenie. Sejwal Rypin szkoli około 50 dzieci w wieku od 6 do 16 lat, a treningi odbywają się codziennie. Opanowanie podstaw to dopiero początek, później przychodzi nauka kolejnych stylów, poprawianie techniki i praca nad szybkością.

– *To sport, który wymaga bardzo długiej i żmudnej pracy. To nie jest tak, że dziecko wchodzi do wody i od razu wszystko umie. Trzeba naprawdę wiele godzin poświęcić na to, żeby każdy styl wyszedł technicznie i żeby dzieci zaczęły pływać szybko* – mówi Kasia Stankiewicz, trenerka Sejwala Rypin.

Nauka odporności i wzajemny doping

W Sejwalu nie wszystko mierzy się jednak czasem na mecie i liczbą zdobytych medali. Codzienne treningi i starty w zawodach uczą młodych pływaków radzenia sobie ze stresem, zmęczeniem i niepowodzeniami. Ważnym elementem sportowej drogi jest również atmosfera w grupie – wzajemne wsparcie i doping, które pomagają zawodnikom podnosić się po mniej udanych startach.

Wsparcie nie kończy się na pływaniu

Takie sportowe środowisko wymaga nie tylko pracy trenerów i zaangażowania rodziców, ale również pieniędzy. Sejwal Rypin po raz drugi otrzymał wsparcie w ramach programu Sportowy ORLEN. Dla niewielkiego klubu oznacza ono możliwość organizowania działań, na które przy standardowym budżecie trudno byłoby sobie pozwolić. To m.in. zakup sprzętu, dodatkowe szkolenia, wyjazdy na zawody i spotkania z bardziej doświadczonymi sportowcami.

– *Nie każdego rodzica stać na wykupienie dodatkowych szkoleń, a czasem w jednej rodzinie trenuje dwoje dzieci i nie jest łatwo zebrać pieniądze, żeby wysłać je na obóz. To dla nas bardzo duże wsparcie. Daje też trenerkom spokojną głowę, bo mogą skupić się na szkoleniu dzieci, a nie martwić się o budżet* – podkreśla Małgorzata Grodzicka, członkini Klubu RUKP Sejwal Rypin.

Dla Sejwala Rypin oznacza ono więcej możliwości szkolenia: od potrzebnego na basenie sprzętu po obozy, podczas których młodzi pływacy mogą intensywnie przygotowywać się do kolejnych startów.

W drodze po złoto

Dla młodych zawodników te możliwości mają bardzo konkretny cel. – *Chcę zdobyć złoty medal albo być w szóstce na mistrzostwach Polski* – mówi Nikodem.

Jeszcze dalej sięgają marzenia 12-letniej Mai Fexer, która trenuje od pięciu lub sześciu lat i ma za sobą kilkanaście startów. Przyznaje, że jednym z najtrudniejszych elementów pływania jest przekonanie samej siebie, że mimo zmęczenia da radę dotrzeć do końca. Zapytana o przyszłość odpowiada już bez wahania: „chciałaby kiedyś wystartować na igrzyskach olimpijskich".

O tym, że za pierwszymi startami mogą z czasem przyjść znacznie większe sukcesy, młodzi pływacy mogli przekonać się również dzięki spotkaniu z Heleną Wiśniewską, brązową medalistką olimpijską w kajakarstwie. Sama doskonale pamięta swoje początki. Jak wspomina, ważniejsze od miejsca było wtedy poczucie satysfakcji po dopłynięciu do mety.

– *Sport daje radość i energię, ale nie tylko. Mamy możliwość poznawania nowych ludzi, a przede wszystkim uczymy się wiary w siebie i pokonywania swoich słabości* – mówi Helena Wiśniewska, medalistka olimpijska

Wszystko zaczyna się od pierwszego treningu

Dla zawodników Sejwala takie słowa nie są oderwane od tego, co widzą na co dzień w swoim klubie. Rypińscy pływacy zdobyli dotąd 10 medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, wielokrotnie kwalifikowali się także do finałów A i B. W Sejwalu Rypin takich sportowych planów jest więcej, a każdy z nich zaczyna się od kolejnego treningu i kolejnych przepłyniętych długości basenu. Wsparcie programu Sportowy ORLEN pozwala klubowi tworzyć warunki, w których młodzi zawodnicy mogą te plany rozwijać, zdobywać doświadczenie i sprawdzać się w coraz poważniejszej rywalizacji. A to, jak daleko dopłyną, zależy już od nich.

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

ŻUŻEL

Andrzejewski się pożegnał. „Dziękuję, Polonio!”

Magdalena Zimna

Kacper Andrzejewski odchodzi z Abramczyk Polonii. - Moja część marzenia o Ekstralidze musi jeszcze zaczekać - skomentował.

Andrzejewski spędził w bydgoskim klubie dwa sezony, był podstawowym juniorem drużyny. W tym roku wiodło mu się różnie. Miewał znakomite występy, ale też kilka trudniejszych momentów. Razem z drużyną juniorów po raz drugi sięgnął po złoto DMPJ, z ekipą Abramczyk Polonii osiągnął najważniejszy cel - awans do PGE Ekstraligi. Na kolejny sezon miał zostać w klubie, ale nie jest tajemnicą, że Polonia szukała też wzmocnień na tej pozycji (stara się m.in. o zakontraktowanie Bastiana Pedersena). Pozycja Andrzejewskiego była więc zagrożona, bez gwarancji regularnych startów.

Żużlowiec zdecydował się odejść do innego klubu . - Przychodzi czas rozstania z Abramczyk Polonią Bydgoszcz - napisał w swoich mediach społecznościowych. - To były najlepsze dwa lata w mojej dotychczasowej przygodzie z żużlem. Każdy trening, każdy wyjazd na tor i każdy bieg dawały mi ogromną motywację. Jestem bardzo szczęśliwy i dumny, że mogłem dołożyć swoją cegiełkę do wymarzonego awansu do Ekstraligi, a także wspólnie z kolegami z drużyny dwukrotnie wywalczyć złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Mistrzostwo Polski Par Klubowych Juniorów. Te chwile zostaną ze mną na zawsze - podkreślił. - Nigdy nie zapomnę tego, co przeżyłem w Bydgoszczy, a przede wszystkim klubowo-rodzinnej atmosfery, którą tworzyli prezes z Przemkiem i Krzysztofem, zawodnicy, trener, sztab, pracownicy, sponsorzy i kibice. Niestety, moja część marzenia o Ekstralidze musi jeszcze zaczekać. Zostawiłem na torze przy Sportowej 2 kawał swojego serca. Dziękuję za wszystko, Polonio! - zakończył.

- Kacper, dziękujemy ci za te dwa wspólne lata! Wiele razem przeżyliśmy i wiele osiągnęliśmy. Szanujemy twoją decyzję i życzymy powodzenia w nowym klubie - skomentowali przedstawiciele Polonii.

ŻUŻEL

W Toruniu szukają już teraz nowego Roberta Lamberta

Joachim Przybył

Pres Toruń inwestuje mocno w swoich wychowanków, ale szuka też nowych przyszłych gwiazd za granicą. Na Motoarenie testowano talenty z Wielkiej Brytanii.

Pres Toruń, jak większość klubów w PGE Ekstralidze, cały czas przeczesuje zagraniczny rynek w poszukiwaniu perspektywicznych żużlowców, którzy za kilka lat mogliby zastąpić obecne gwiazdy „Aniołów”. Do tej pory do Torunia trafiali głównie Duńczycy, wypromowali się w ten sposób Bastian Pedersen czy Nikolai Heiselberg. Teraz na Motoarenie pojawili się dwaj bardzo utalentowani Brytyjczycy.

Wizyta w Toruniu była dla nich ogromnym przeżyciem. - Wspaniałe uczucie jeździć na takim stadionie, co za miejsce! Dziękuję wszystkich, którzy sprawili, że to mogło się wydarzyć - napisał w social mediach Jody Scott.

To 19-latek, także uchodzi za wielki talent w swoim kraju. Jego największym sukcesem jest mistrzostw Wielkiej Brytanii do lat 19. W swojej ojczyźnie startuje bardzo intensywnie, do tej pory reprezentował już barwy King’s Lynn Stars (Premiership), Redcar Bears (Championship) oraz Oxford Chargers (National League). W najwyższej klasie rozgrywkowej w minionym sezonie zdobył 61 punktów i bonusów w 74 biegach.

Kolejnym Brytyjczykiem na Motoarenie był Ryan Ingram. To z kolei 16-latek, uznawany w Anglii za największy żużlowy talent od czasu Roberta Lamberta. W ojczyźnie już zapracował na przydomek „Pocket Rocket” ze względu na niski wzrost i bardzo ofensywną jazdę na dystansie. Pierwsze szlify w dorosłym ściganiu zbierał w barwach Leicester Lion Cubs i Plymouth Centurions na poziomie National Development League oraz Scunthorpe Scorpions w Championship.

- Ekscytująca szansa, którego nie mogłem odrzucić! Cieszę się z moich pierwszych jazd na polskiej ziemi w Toruniu. Zajęło to trochę czasu, aby się przyzwyczaić do innej techniki i znaleźć odpowiednią konfigurację, ale to wszystko jest częścią cennego doświadczenia. Fantastyczne doświadczenie, za które jestem naprawdę wdzięczny - skomentował swoją toruńską wizytę Ingram.

ŻUŻEL

Norick Bloedorn śpiewał polski hymn, Termiński zapowiedział trzecie złoto

Joachim Przybył

Dwa tygodnie po finale we Wrocławiu żużlowcy Pres Toruń spotkali się z kibicami. Były zdjęcia z mistrzami, prezentacja pucharu i ważne deklaracje!

Drużyna Piotra Barona w tym sezonie wywalczyła do Torunia szósty tytuł mistrza Polski. „Anioły” po raz pierwszy w historii zdołały obronić mistrzowski tytuł rok po roku, a całą fazę play-off przeszli bez ani jednej porażki! W wielkim finale torunianie bardzo pewnie pokonali Betard Spartę Wrocław, wygrywając dwumecz różnicą aż 22 punktów (101:79).

Fetę na Motoarenie poprowadził ze sceny Jakub Pieczatowski, a wokół zgromadziło się ponad tysiąc kibiców. Głównym punktem programu była prezentacja kibiców okazałego pucharu za Drużynowe Mistrzostwo Polski. Drużyna zrobiła sobie zdjęcie z kibicami, nie zabrakło oczywiście wspólnego odśpiewania hymny i przyśpiewki „Wiara jest w nas”, która od lat towarzyszy toruńskim żużlowcom na wszystkich stadionach.

W Toruniu pojawiła się w komplecie cała mistrzostwa drużyna: Emil Sajfutdinow, Robert Lambert, Patryk Dudek, Mikkel Michelsen, Antoni Kawczyński, Mikołaj Duchiński, był także Norick Bloedorn, który już pożegnał się z Pres i będzie teraz jeździł w Lublinie.

FOT. JGRZEGORZ OLKOWSKI

Emil Sajfutdinow przybijał piątkę z setkami kibiców

Ten ostatni w swoim stylu skradł całe show. Na scenie najpierw zaintonował po polsku „Wiarę”, a potem zaśpiewał polski hymn. - Kiedyś w kółko oglądałem cały turniej Grand Prix na Motoarenie w 2012 roku. Transmisja zaczynała się od Mazurka Dąbrowskiego i tak się go nauczyłem - wyjaśniał.

Emil Sajfutdinow dziękował kibicom za ich głosy i wybór właśnie jego jako MVP sezonu w Toruniu, Mikkel Michelsen wyznał, że atmosfera i to co się działo na trybunach w czasie finału ze Spartą na Motoarenie zostanie z nim na długo, a juniorzy opowiadali kibicom o wicemistrzostwie Polski w swojej kategorii wiekowej.

I wreszcie Przemysław Terminski dość jasno zadeklarował cele drużyny na kolejny sezon.

- Ten puchar - wskazał na ustawione na scenie trofeum za mistrzostwo Polski - zdobywa się na własność po trzech mistrzostwach z rzędu. Więc nie wywieram presji na drużynie, ale... cel na kolejny sezon jest jasno zdefiniowany! - zapowiedział.

HOKEJ

Nie było gola torunian na czeskim lodowisku

Joachim Przybył

Nie udało się drugi raz w tym sezonie pokonać JKH GKS Jastrzębie. W Karvinie o wszystkim zadecydował jeden gol. Niestety, dla gospodarzy.

JKH GKS JASTRZĘBIE - KH ENERGA TORUŃ 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Bramka: 1:0 Bagin - Kasperlik, Stolarski (16:35).

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Larionovs - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Hanzawa - Jaworski, Wilczok, Niemi, Napiórkowski, Denyskin - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Szkoda zmarnowanej szansy w czeskiej Karvinie, gdzie już drugi sezon z rzędu swoje domowe mecze rozgrywa JKH GKS. Nie można powiedzieć, że gospodarze mieli znaczącą przewagę, obie drużyny oddały niemal identyczną ilość celnych strzałów, obie miały taką samą ilość minut w liczebnej przewadze, ale ta jedna złota akcja dała gospodarzom komplet punktów.

Nie zdarza się zbyt często, że o meczu hokejowym decyduje jeden gol, w tym sezonie była to pierwsza taka sytuacja w Tauron Hokej Lidze. Wynik został ustalony już w 1. tercji, gdy Emil Bagin mocnym strzałem wykończył zespołową akcję JKH GKS. Torunianie także mieli okazje, ale brakowało skuteczności i bramkarz gospodarzy Paavo Hölsa dał się pokonać ani razu.

Najbliżej powodzenia było w ostatniej tercji, w której torunianie przeważali już wyraźnie. Niestety, drużyna nie potrafiła tego zamienić na gole. Nawet wtedy, gdy w ostatnich dwóch minutach grała z przewagą jednego gracza na lodzie po wycofaniu bramkarza. Wcześniej jeszcze Roman Kałmykow miał okazję po raz kolejny wykazać się swoim kunsztem, gdy w 51. minucie obronił rzut karny w wykonaniu Emila Bagina.

W niedzielę KH Energa zmierzył się na Tor-Torze z ostatnim w tabeli Podhalem Nowy Targ. Ten mecz zakończył się po zamknięciu wydania.

Inne wyniki: Podhale Nowy Targ - GKS Tychy 2:12, STS Sanok - GKS Katowice 0:6, Cracovia - Zagłębie Sosnowiec 3:2 (karne), Unia Oświęcim - Polonia Bytom 3:2

1.	Polonia Bytom	11	24	50:23
2.	Zagłębie Sosnowiec	10	22	43:25
3.	GKS Tychy	10	21	54:19
4.	KH Energa Toruń	10	20	35:24
5.	Cracovia	11	17	28:37
6.	Unia Oświęcim	9	16	37:29
7.	GKS Katowice	12	16	46:34
8.	JKH GKS Jastrzębie	10	14	21:26
9.	STS Sanok	9	3	10:40
10.	Podhale Nowy Targ	10	0	13:80

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

SIATKÓWKA

Bitwa Przy Skarpie. Dreszczowiec w Łuczniczce

Dariusz Knopik

W 6. kolejce Tauron 1. Ligi udane występy CUK Aniołów i BKS

CUK ANIOŁY TORUŃ - AVIA ŚWIDNIK 3:1 (25:19, 14:25, 26:24, 25:22)

Anioły: Radziwon 9, Podleśny 7, Krysiak 7, Jankowski 7, Paolinetti 15, Śliwka 8, Dzierżyński (libero) - Surgut 7, Kalinowski 1, Patecki 3, Majewski-Nowak 0

Avia: Gwardiak 9, Jacznik 4, Wiese 11, Stajer 10, Rykała 13, Rawiak 12, Hoss (libero) - Machowicz 0, Kuś 0, Ociepski 0

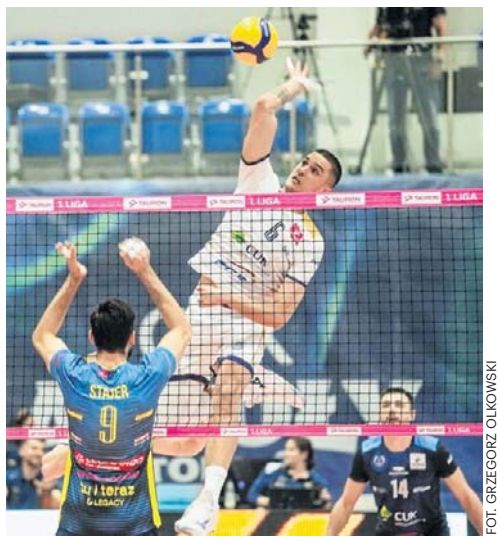

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Torunianie zagrali świetny mecz z Avią

FOT. DARIUSZ BLOCH

BKS zagrał z Lechią pięciosetowy thriller

W hali Przy Skarpie doszło do meczu zespołów, które nie kryją swoich ambicji. Wicelider ze Świdnika nie przegrał jeszcze meczu. Torunianie z kolei do tej pory doznali porażki z liderem MKS Będzin.

Inauguracyjny set rozstrzygnął się już na początku. Po zagrywkach Błażeja Podleśnego Anioły prowadziły 6:1 i potem spokojnie kontrolowali przebieg wydarzeń.

Druga partia była odwrotnością pierwszej. Tym razem to toruńscy zawodnicy mieli ogromne problemy z przyjęciem serwisów Łukasza Wiese, stracili osiem punktów z rzędu i przegrywali 1:9. Tych strat nie odrobili.

Trzecia odsłona była niezwykle wyrównana i rozstrzygała się w końcówce. Dwa decydujące punkty Anioły zdobyły po świetnej zagrywce Damiana Radziwona i bloku Podleśnego.

O zwycięstwie w czwartym secie i efekcie całym meczu decydowały bloki stawiane przez toruńskich siatkarzy. Warto dodać, że dobrą zmianę dał Adam Surgut.

W następnym meczu toruński zespół zagra na wyjeździe z KPS Siedlce.

BKS BYDGOSZCZ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 3:2 (25:23, 16:25, 25:20, 21:25, 23:21)

BKS: Falkowski 1, Kopij 10, Rajsner 15, Sobański 23, Mendel 16, Borris 2, Blicharz (libero) - Golik 0, Ramotowski 7, Dydzik 2, Sternik 7

Lechia: Suski 3, Brzostowicz 9, Przybyłek 6, Goss 11, Łukasik 17, Zimoląg 6, Czyrek (libero) - Lizyńczyk 21, Rutkowski 0, Janikowski 0, Kukie 4, Rodek 5

To było spotkanie sąsiadów w tabeli. Bydgoszczanie zgromadzili o dwa punkty mniej od rywali przy dwóch meczach rozegranych mniej. Jeśli nie chcieli stracić do nich dystansu, to musieli wygrać.

Inauguracyjny set był bardzo wyrównany. Decydowały dwie ostatnie akcje, wygrane przez BKS. Najpierw w ataku pomylił się Jędrzej Goss, a po chwili kontrę wykończył Rafał Sobański. W drugiej partii bydgoski zespół był dużo słabszy od rywali, natomiast w trzeciej to on dyktował warunki na boisku. O porażce w czwartym secie zdecydowała końcówka, w której bydgoscy zawodnicy nie potrafili skończyć ataków i zostali skontrowani. O wszystkim decydował tie break. W nim emocje sięgnęły zenitu i to w samej końcówce, kiedy prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Ostatecznie to gospodarze zadali dwa decydujące ciosy. Po tej akcji w bydgoskiej drużynie i hali Łuczniczka zapanowała nieopisana radość!

W następnej kolejce BKS zagra na wyjeździe z Fort Poznań.

Pozostałe wyniki 6. kolejki: SMS PZPS Spała - Avia Sędziszów Małopolski 3:1, KPS Siedlce - BBTS Bielsko-Biała 0:3, Mickiewicz Kluczbork - Stal Nysa 3:1, KPS Płock - MKS Będzin zakończył się po zamknięciu wydania, MCKiS Jaworzno - FORT Poznań (19.10), Sparta Grodzisk Mazowiecki - Czarni Radom (19.10). ©℗

1. MKS Będzin	5	14	15-4
2. Avia Świdnik	6	13	16-9
3. FORT Poznań	5	11	14-8
4. Mickiewicz Kluczbork	5	10	12-7
5. CUK Anioły Toruń	4	9	11-6
6. Czarni Radom	4	9	11-7
7. Lechia Tomaszów Maz.	7	7	12-18
8. Stal Nysa	3	6	7-3
9. MCKiS Jaworzno	4	6	9-9
10. BKS Bydgoszcz	5	6	9-11
11. Avia Sędziszów Małop.	5	6	7-10
12. SMS PZPS Spała	6	4	7-16
13. Sparta Grodzisk Maz.	4	3	5-9
14. BTBS Bielsko-Biała	3	3	3-6
15. KPS Siedlce	4	3	4-9
16. KPS Płock	4	1	2-12

SIATKÓWKA

Kapitalny początek sezonu pałacanek. Kolejny rywal został łatwo pokonany

Dariusz Knopik

W 3. kolejce Tauron Ligi Kobiet Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował MKS Kalisz. Dziś gra Sokół & Hagric Mogilno

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - MKS KALISZ 3:0 (25:18, 25:23, 25:17)

Pałac: Łyczakowska 2, Makarewicz 20, Dębowska 6, Bartkowska-Kluza 3, Pinczewska 11, Pol 12, Jagła (libero) - Hewelt 3

MKS: Zaborowska 2, Rodić 11, Kubacka 4, De La Pena 9, Blanchfield 2, Witkowska 4, Bodasińska (libero) - Jędrzejczak 0, Vulin 4, Wilczek 1, Łyszkiewicz 0, Łuszyńsk (libero), Nastawska 0

Bydgoszczanki dobrze rozpoczęły sezon. Najpierw u siebie urwały punkt bardzo silnemu BKS Bielsko-Biała, a potem pokonały na wyjeździe Stal Mielec. Beniaminek z Kalisza doznał dwóch porażek.

Pałacanki pokazały moc. W dwóch setach ich przewaga była bezdyskusyjna. Jedynie druga partia była bardziej wyrównana. Bydgoski zespół przegrywał już 20:22, ale się nie poddał. Dwie decydujące akcja skończyły Marta Pol i Emilia Pinczewska.

Wszystkie pałacanki zagrały na bardzo dobrym, wysokim poziomie, a liderką w ataku była Wiktoria Makarewicz, która kończyła skutecznie co drugi atak. Uznano ją za MVP spotkania.

Bydgoszczanki zdobyły aż o 11 punktów więcej po kontratakach (24-13) i zanotowały o 13 asyst więcej (43-30).

- Cieszę się bardzo postawy zespołu i tego, że po trzech meczach mamy siedem punktów na koncie - podsumował trener Bartłomiej Łyczakowski. - Będę monotonny w tym co mówię, ale jest bardzo dumny z drużyny. Gramy bardzo mądrze, piłki są rozrzucane w różne miejsce, przeciwniczki mają kłopoty w rozczytaniu. Kluczowa dla losów meczu była końcówka drugiego seta. To nie jest łatwe dla rywalek jak my po raz kolejny wracamy i wygrywamy. To jest charakterytyczne dla naszej gry. Podczas meczu nie daję dziewczynom zbyt wiele uwag taktycznych, bardziej skupiam się na motywowaniu. Nasze mecze to odzwierciedlenie naszych treningów - dodał szkoleniowiec.

W następnym meczu Pałac zagra na wyjeździe z Uni Opole.

Sokół & Hagric Mogilno zagra dziś o godz. 20.30 u siebie z BKS Bielsko-Biała. Transmisja w Polsacie Sport 1.

Pozostałe wyniki 3. kolejki: ŁKS Łódź - Stal Mielec 3:1, #Volley Wrocław - Chemik Police 1:3, Developres Rzeszów - Radomka Radom 3:1, UNI Opole - Budowlani Łódź zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Developres Rzeszów	3	8	9-4
2. Chemik Police	3	8	9-4
3. Metalkas Pałac Bydg.	3	7	8-3
4. ŁKS Łódź	3	7	8-5
5. Radomka Radom	3	5	7-5
6. UNI Opole	2	4	5-3
7. Budowlani Łódź	2	3	4-3
8. BKS Bielsko-Biała	2	2	3-5
9. Stal Mielec	2	3	4-8
10. #Volley Wrocław	2	3	5-9
11. Sokół & Hagric Mogilno	2	0	1-6
12. MKS Kalisz	3	0	1-9

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!

Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

eprasa.pl 8ddf2ee2ac

KOSZYKÓWKA

Pierniki twarde w derbach! Bitwa Anwilu w stolicy

Pierwsze od trzech lat derby toruńsko-bydgoskie dostarczyły kibicom niewiele emocji, przewaga torunian była bardzo duża. Anwil Włocławek zmarnował akcję na zwycięstwo w Warszawie z mistrzami Polski.

Joachim Przybył

ARRIVA LOTTO TORUŃ - ENEA ŁACIATE ASTORIA 100:96 (22:18, 38:29, 30:22, 20:27)

Arriva Lotto: Cousins 15 (1), 6 zb., 6 as., Sakota 17 (1), Kulig 14 (1), 8 zb., Gaddefors 13 (2), Vander Plas 8 (1) oraz Kilps 31 (2), Sowiński 6, Cowels 6, Lipiński 0

Astoria: Ogundiran 18 (1), 7 as., Taylor 20 (3), Brembly 9 (3), Andersson 8, Thomas 2 oraz Kimbrough 17 (5), Kłaczek 16 (2), Kamiński 3 (1), Dzierżak 3 (1), Ptak 0, Nowakowski 0

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kristaps Kilps był nie do zatrzymania w derbach

FOT. OLIWIA NOWAK

Samuel Hines był najlepszym graczem Anwilu

- Narzuciliśmy rywalom swój styl gry, bo w wcześniejszych spotkaniach było tak, że trochę czekaliśmy, co przeciwnik robi, a w tym jednak to my graliśmy tak, jak chcieliśmy i staraliśmy się, żeby przeciwnik robił to, co my chcemy, a nie to, co on dokładnie chce -powiedział nam po meczu Damian Kulig.

W Astorii najpierw trafiał Brembly, reagujący po każdym koszu cieszynką na cześć nowo narodzonego dziecka, a potem Ogundiran (16 pkt do przerwy). W 2. kwarcie przewaga bardziej zbilansowanych torunian zaczęła jednak rosnąć (42:32 w 16. minucie). Świetną połowę rozegrał Kristaps Kilps - 17 punktów (6/7 z gry, 4/4 z wolnych, 3 asysty). Licznik Łotysza w całym meczu zatrzymał się na 31 punktach! Świetnie zrehabilitował się za fatalny mecz w Dąbrowie Górniczej, gdzie trafił tylko jeden rzut z dziesięciu.

W sumie Twarde Pierniki miały 63 procent z skuteczności za 2 i 38 procent za 3. 110 punktów to jak dotąd najlepszy wynik w sezonie, a poprzedni należał do Enea Łaciate Astorii w meczu z Zastalem (105).

- Nie broniliśmy jeden na jeden, później nie było pomocy na słabej stronie. No i tak to się kończy. Nie tego od siebie oczekujemy, trzeba mieć swoją dumę i nie można pozwalać, że przeciwnik zdobywa 110 punktów! - nie krył swojego rozczarowania Kacper Kłaczek.

Bydgoszczanie w 26. minucie stracili swojego najskuteczniejszego gracza. Jordan Ogundiran faulował po raz czwarty, zaczął protestować, dostał jeszcze przewinienie techniczne i zakończył swój udział w meczu. Po trzeciej kwarcie Twarde Pierniki wygrywały już różnicą 21 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arriva Lotto: - Wiedzieliśmy, z kim zagramy., Astoria pokazała dwie twarze w poprzednich meczach, ale wiedzieliśmy, że to groźny zespół. Od początku staraliśmy się atakować rywala, aby nie dać mu wytchnienia i okazji do złapania rozpędu. Wystarczyło, że zdjęliśmy w końcówce nogę z gazu, a od razu przewaga spadła z 30 do kilkunastu punktów.

Anders Sommer, trener Enea Łaciate Astorii: - Musimy być zdecydowanie lepsi w defensywie, druga kwarta była bardzo zła pod tym względem. Naszą tożsamością może być atak i szybka gra, ale nie możemy zapominać o obronie. Nie możemy tracić 38 punktów w jednej kwarcie, to wynik niedopuszczalny. Musimy poprawić fizyczność i to jest odpowiedzialność całego zespołu.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 73:72 (19:14, 27:23, 11:12, 16:23)

Legia: Daniels 22 (3), 7 zb., Freemantle 16 (2), Goloman 11, Zoriks 9 (2), Tomaszewski 0 oraz Wojciechowski 8 (1), Piśla 7 (1), Czapla 0, Kolenda 0, Ilver 0

Anwil: Hines 18 (2), Lecomte 17 (1), Vanwijn 12 (1), Freeman 3, Szlachetka 0 oraz Wójcik 13 (3), Słupiński 4, Edwin 3, Łazarski 2, Brenk 0

Anwil rozpoczął od 4:0, ale było to jedyne prowadzenie w hali mistrzów Polski. Legia odpowiedziała serią 13:0 i jeszcze w 1. kwarcie zbudowała 10-punktową przewagę. Do przerwy przewagę gospodarzy zapewniał duet Daniels - Freemantle oraz prawie 50-procentowa skuteczność z dystansu.

To nie był piękny mecz, obie drużyny popełniały mnóstwo błędów, ale pod wodzę Lecomte i Hinesa Anwil krok po kroku odrabiał straty.

Ostatnią minutę włocławianie rozpoczęli z 6 punktami straty, ale po dobrych akcjach w obronie trafiali do kosza Vanwijn i Lecomte. Faulowany na 12 sekund przed końcem Freemantle trafił oba rzuty wolne. W odpowiedzi akcja 2+1 Vanwijna, Zoriks pomylił się w wolnych, ale w ostatniej akcji meczu Edwin źle podał piłkę.

Z Warszawy z kontuzją wrócił Adam Brenk. Na razie nie wiadomo czy i jak długo będzie pauzował.

Vedran Bosnić, trener Anwilu: - Źle zaczęliśmy mecz, do przerwy źle się ustawialiśmy na parkiecie, ale w drugiej połowie zespół wykonał świetną robotę. Gracze dali z siebie maksimum, zagraliśmy z odpowiednią energią, wyglądaliśmy jak prawdziwy zespół. Niestety 21 ofensywnych zbiórek przesądziło o naszej porażce. Przed sezonem w tym elemencie prezentowaliśmy się lepiej, ale Legia w końcu jest mistrzem Polski i bardzo mocnym fizycznie zespołem.

Heiko Rannula, trener Legii: - Solidny mecz z obu stron, kibice nam pomogli w zwycięstwie. Ostatni tydzień był dla nas trudny fizycznie i mentalnie. Mieliśmy w ostatnich meczach problemy ze zbiórkami, to udało się rozwiązać. W ofensywie wciąż czeka nas długa droga, część graczy wciąż szuka pewności w grze i krok po kroku będziemy to budować.

Inne wyniki: GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra 76:84, Start Lublin - Arka Gdynia 76:73, Trefl Sopot - King Szczecin 81:91, Górnik Wałbrzych - Dziki Warszawa 74:71

1. Anwil Włocławek	3	5	+1
2. Legia Warszawa	3	5	-13
3. Górnik Wałbrzych	3	5	+18
4. Zastal Zielona Góra	3	5	+15
5. Dziki Warszawa	3	5	+56
6. King Szczecin	3	5	+16
7. Arka Gdynia	3	5	+36
8. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
9. Arriva Lotto Toruń	3	4	-9
10. GTK Gliwice	3	4	-18
11. Enea Łaciate Astoria	3	4	-5
12. Start Lublin	3	4	-22
13. Śląsk Wrocław	2	3	-12
14. Stal Ostrów	2	3	-11
15. Trefl Sopot	3	3	-63
16. Czarni Słupsk	2	2	-4

©℗

KOSZYKÓWKA

Kolejny popis „Katarzynek”! Rywalkom nie pomogła córka gwiazdy NBA

Joachim Przybył

Czwarte zwycięstwo Energi Toruń w piątym meczu sezonu i chyba najcenniejsze z dotychczasowych. „Katarzynki” w Bochni nie dały żadnych szans najskuteczniejszej do tej pory drużynie ligi.

CONTIMAX MOSIR BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 82:93 (21:13, 12:34, 20:22, 29:24)

Contimax: Stockton 22 (2), 9 zb., Peoples 20, 8 zb., Kosalewicz 9, Jones 8 92), Dżochowska 4 oraz Marcinkowska 19 (2), Puter 0, Winkel 0, Zając 0

Energa: Scott 33 (7), Pinzan 18, 7 zb., 8 as., Animam 18, 20 zb., Jackowska 10 (2), Grządziela 6 oraz Preihs 6 (2), Śmiałek 1, Bykowska 1, Konstanty 0, Makowska 0

Ekipa Contimax MOSiR Bochnia do tej pory wygrała wszystkie swoje mecze, mistrzyniom Polski z Lublina rzuciła aż 100 punktów i z pewnością wydawał się faworytem tego spotkania.

No i zaczęło się średnio dla Energi. W inauguracyjnej kwarcie torunianki miały z gry tylko 5/16, za to zaliczyły aż 5 strat i przegrywały już 8 punktami.

Otwarcie drugiej kwarty było już znacznie lepsze w ich wykonaniu. Wystarczyło ledwie sto sekund, które Energa wygrała 12:1, by straty zostały odrobione. Nie do zatrzymania była już Ta'Mia Scott, która trafiła 7 z 8 swoich pierwszych rzutów z gry. Debiutująca Amerykanka mecz zakończyła z kapitalną linijką 33 punktów i 7 trafieniami z dystansu na 11 prób.

Jeszcze przed przerwą „Katarzynki” odskoczyły na dystans 16 punktów. W drugiej połowie już kontrolowały sytuację, a momentami prowadziły nawet różnicą 21 punktów. Gospodyniom nie pomogła nawet Laura Stockton, córka jednego z najlepszych rozgrywających w dziejach NBA - Johna Stocktona. Świetna była znowu pod tablicami Jack Animam, Elisa Pinzan otarła się o triple-double, ale też wracająca po kontuzji Weronika Preihs dwa razy trafiła z dystansu.

Inne wyniki: Wisła Kraków - Widzew Łódź 77:73

Mecz Artego Bydgoszcz z Polonią Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania - relacja w naszym serwisie internetowym

1. Energa Toruń	5	9	+53
2. Contimax MOSiR Bochnia	5	9	+96
3. Ślęza Wrocław	4	7	+86
4. Polonia Warszawa	3	6	+36
5. Wisła Kraków	5	6	-55
6. Politechnika Poznań	3	6	+48
7. Widzew Łódź	4	6	+26
8. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
9. Enea AJP Gorzów	3	5	+44
10. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
11. MKS Pruszków	4	5	-90
12. Artego Bydgoszcz	4	4	-119
13. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145

©℗

eprasa.pl 8ddf2ee2ac